

**Cena egzemplarza 2 zł**

**Prenumerata miesięczna 40 zł** + 10 zł za doręczenie zamiejsc. + 5 zł za doręczenie miejscowe

**ILUSTROWANY**

# KURIER POLSKI

Telefony: Centrala . . . . 33 41 i 33 42 Centrala czynna całą dobę	<b>Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Zryw”</b>	Sekretariat redakcji przyjmuje w dni powszednie od godz. 10—12. — Rękopisów nie zwraca się. — Listy należy adresować do redakcji a nie do współpracowników Za dział ogłoszeniowy redakcja nie odpowiada
Redaktor Naczelny . . . . 31 60 Rozmównica publiczna . . 19 07 Centrala międzym. I. K. P. 90	Konto: P. K. O. Nr VI-140 I. K. P.	Konto bieżące: Bank Zw. Spółek Zarobk. w Bydgoszczy
	<b>Bydgoszcz</b> ulica Jagiellońska Nr 17	

Rok I Poniedziałek, dnia 3 grudnia 1945 roku Nr 43

## Rewelacyjne zeznania austriackiego generała Hitler planował powstanie ukraińskie w Polsce

### Hajdamacy ukraińscy mieli wyrzucić ludność polską, a wsie i miasta spalić

NORYMBERGA (dr). Po odczytaniu wszystkich dokumentów w procesie norymberskim nastąpiło wyświetlenie filmów, obrazujących potworności niemieckie w Belsen i Dachau, które wywarły na oskarżonych wielkie wrażenie.

Następnie trybunał przeszedł do przesłuchiwanie świadków. W pierwszym rządzie przesłuchał Erwina Lahousen, generał-majora armii austriackiej, który kolejno przeszedł do wywiadu niemieckiego. Zeznania jego były sensacyjne. Oskarżały one w wybitny sposób podsądnych i wywołały taką reakcję u nich, że np. Goering krzyknął pod adresem świadka, że jest jednym z tych zdradców, o którym zapomniano w lipcu.

Lahousen opowiedział o konferencji w pociągu Hitlera, która odbyła się 12 września 1939 r., na której poza nim obecny był jego przełożony, admirał Canaris, prowadzący wywiad niemiecki, poza tym Ribbentrop, Keitel i Jodl. Ribbentrop przedstawił Canarisowi w ogólnych zarysach politykę Niemiec w stosunku do Polski, zaznaczając, iż Warszawa będzie bombardowana, o ile nie skapitułuje. Canaris stracony w 1944 r. za udział w nieudanym zamachu na Hitlera — wyraził skrępowany do bombardowania Warszawy, gdyż wywołałoby to potępienie całego świata. Keitel odpowiedział mu wtedy, że zastrzeżenia jego nie będą brane pod uwagę, gdyż Goering i Hitler już tak zdecydowali. Wobec planu wyniszczenia polskiej inteligencji i kleru Canaris wniósł również swoje zastrzeżenia, twierdząc, że odpowiedzialność za to świat zrzuca na wojsko, na którego oczach takie rzeczy będą się działy, na co mu Ribbentrop odpowiedział, że i na to Hitler znalazł wyjście, mianowicie zmobilizuje SS i SD, o ile wojsko nie będzie chciało tego robić.

Keitel oświadczył następnie Canarisowi, że Ribbentrop nakazał nawiazanie bezpośredniego kontaktu z Ukraińcami w celu wymordowania Polaków i Żydów. Zapytany przez Canarisa o bliższe szczegóły, Ribbentrop odpowiedział, że powstanie ukraińskie musi być tak przeprowadzone, żeby wymordowano ludność, spalono zabudowania Polaków.

Następnie świadek zeznał, że w sierpniu 1939 r. dostał rozkaz przygotowania polskich mundurów wojskowych wraz z wszelkimi odznaczeniami i odesłania ich Himmlerowi. Po odbiór tych mundurów zgłosili się ludzie z SS i SD. Kto wydał rozkaz przygotowania mundurów, świadek nie wiedział, przypuszczał jednakże, że Himmler nie wiedział również, w jakim celu były one potrzebne. Podejrzał tylko jakiś podstęp, gdyż całe przedsięwzięcie nazwane było „projektem Himmlera“, a gdy nadeszły pierwsze wieści o napadach Polaków na wsie niemieckie i na radiostację w Gliwicach na Śląsku domyślił się, w jakim celu mundury te były potrzebne. Powiedziano mu potem, że wszyscy uczestnicy tych fikcyjnych napadów zostali następnie pozbawieni życia i zabrali tajemnicę do grobu.

### Himmler wymordował uczestników prowokacji w Polsce

Następnie świadek zeznał, że był obecny na konferencji w lecie 1941 r., na której postanowiono wymordowanie wszystkich polityków radzieckich, radzieckich żołnierzy-komunistów i traktowanie armii czerwonej jako wroga ideologicznego. Wypowiedzi tych słuchali oskarżeni z przeobrażeniem.

Sensacyjne było wystąpienie Hessa, który oświadczył, iż oszukał sąd. Jego dotychczasowe zaskanianie się brakiem pamięci było trickiem taktycznym, ale teraz przyjmuje pełną odpowiedzialność za wszystko, co zrobił, podpisał i kontrasygnował.

Oświadczenie Hessa nie wywołało jednakże zdumienia, gdyż już poprzednio obrońca jego twierdził, że Hess mimo utraty pamięci zawsze był gotów do brania udziału w rozprawach.

Na dzisiejszej rozprawie oskarżyciel amerykański Lawrence oświadczył, że Rudolf Hess jest całkowicie odpowiedzialny za swe czyny. Jak wiadomo, Hess uciekł w roku 1941 do Anglii, by nakłonić króla Jerzego do przyjazdu i zawarcia pokoju z Hitlerem.

Następnie zeznawał w dalszym ciągu Lahousen, który stwierdził, że Keitel nie nosił w sztabie oficerskim oficerów niehitlerowców. Żądał on od oficerów bezwzględnej żelaznej dyscypliny i posłuszeństwa wobec fuhraera.

Według oświadczenia Lahousena w wywiadzie niemieckim istniały dwie grupy, pracujące przeciwko Hitlerowi.

### Anglia za spotkaniem wielkiej trójki

LONDYN (dr). Ambasador amerykański w Londynie złożył wizytę ang. min. spr. zagr. Bevinowi w celu dowiedzenia się opinii angielskich mężów stanu odnośnie oświadczenia Trumana na ostatniej konferencji prasowej na temat zmian uchwał konferencji poczdamskiej szczególnie

### Nowe cenne dary dla Polski

WARSAWA (PAP-dr). Na zaproszenie Polski przybył do Warszawy b. angielski min. emerytur wraz z małżonką, znani przyjaciele Polski, którzy podczas wojny zajmowali się rannymi polskimi żołnierzami, marynarzami i lotnikami. Zaprosił

ich min. pracy i opieki społ. Stańczyk podczas swej bytności na konferencji UNRRA w Londynie. Zaproszeni wiozą ze sobą dary dla Polski, a mianowicie 100 ton lekarstw, żywności i dwa kompletne urządzenia szpitalne.

### Oświadczenie wicepremiera Austrii

WIEDEŃ (dr). Wicepremier Figl wydał oświadczenie, w którym mówi, że Austria będzie zabięgała o wycofanie wojsk okupujących Austrię. Następnie wicepremier mówił, że Austria będzie dążyła do utrzymania jak najcisłszych więzów przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, z którym pragnie wymiany dyplomatów. Współpraca ze Związkiem Radzieckim daje Austrii olbrzymie możliwości gospodarcze.

W kwestii przyszłego rządu austriackiego oświadczył Figl, że niezależnie od wyniku wyborów, stworzony będzie rząd koalicyjny, w którym wszystkie stronnictwa dążyć będą do odbudowy Austrii.

Kierownik kontroli angielskiej w Niemczech i Austrii oświadczył, że zniesienie okupacji w Austrii jest kwestią dalszą. W chwili obecnej wchodzi w rachubę zmniejszenie ilości wojsk okupujących odpowiednio do możliwości gospodarczych Austrii. Nastąpi to za poprzednim porozumieniem się wszystkich okupujących Austrię mocarstw.

Tymczasowy rząd austriacki przedłożył Radzie Kontrolnej Austrii szereg projektów, które przyjęto.

„Heinkelwerke“ w Jenbach w Austrii wznowiły pracę, produkując obecnie tabor kolejowy pod nazwą „Jenbacher Werke A. G.“



**RAEDER**  
*W okresie od 1928 do 1945 roku był: komendantem floty podwodnej imienia Beddingena, głównodowodzącym flotą podwodną, wiceadmirałem, admirałem, wielkim admirałem i głównodowodzącym niemiecką flotą wojenną, doradcą Hitlera, zastępcą Hitlera jako szefa rządu niemieckiego.*

### W ciągu 3 miesięcy 1500 strajków

WASZYNGTON (dr). W Ameryce odbyło się w ciągu 3 miesięcy 1500 strajków, obejmujących 1 1/2 miliona pracowników. Poza tym udało się uniknąć 924 strajków, obejmujących 400.000 robotników. Poza tym amerykański urząd rozjemczy rozstrzygnął 3.000 sporów między pracodawcami a pracownikami.

### Rozwiązanie 14-tej armii angielskiej

LONDYN (dr). Rozwiązano angielską 14-tą armię, która walczyła na Dalekim Wschodzie i w czasie, kiedy uwaga całego świata skierowana była na działania sojusznicze na zachodzie, zdobyła sobie nazwę „armii zapomnianej“. Armia ta liczyła milion żołnierzy, walczących na najdłuższym froncie świata, wnosząc 40-procentowy wkład w dzieło zniszczenia Japończyków.

### Sprawiedliwy wyrok

LONDYN (dr). W angielskiej strefie okupacyjnej wykonano wyrok śmierci przez rozstrzelanie na zalo-dzie niemieckiej łodzi podwodnej „U-52“, która wydała rozkaz strzelania do tonących żołnierzy nieprzyjacielskiego okrętu. Rozstrzelani są kapitan, porucznik i lekarz okrętowy, jeden dalszy skazany został na dożywotnie, 5 na 15 lat więzienia.

### Nowy premier włoski

RZYM (dr). Przyszłym premierem nowego rządu włoskiego będzie de Gaspari, który jednocześnie zatrzyma tekę ministra spraw zagranicznych.

Do nowego rządu włoskiego wejdą, oprócz przedstawicieli 6 istniejących partii, również i osobistości, nie związane z żadną z tych partii.

### Myśl niemiecka panowania nad światem

Uważny czytelnik wiadomości, nadchodzących ostatnio z Anglii i Ameryki, zapewne zauważył, że Niemcy, jako naród, są coraz bardziej oszczędzani, niewinni i brani w obronę, gdy chodzi o zbrodnie niemieckie lub o wywołanie drugiej wojny światowej. W procesie lüneburskim skrzętnie unikano słowa „hitlerizm“. W akcie oskarżenia w procesie norymberskim mówi się o narodowym socjalizmie lub faszyzmie, jako sprawcy wszystkich nieszczęść, ale nigdy o narodzie niemieckim. Zamyka się jedne drzwi, a otwiera drugie, które prowadzą do kontaktów z „dobrymi Niemcami“.

Jest to polityka, której posunięcia śledzić muszą uważnie dwa narody: Polacy i Francuzi, gdyż obydwa zagrożone są wiecznie żywym duchem imperializmu niemieckiego. Obowiązkiem tych dwóch narodów jest stała, nieustanna czujność.

Hitlerizm w Niemczech nie powstał jak Deus ex machina, lecz był naturalnym wykładnikiem i realizatorem idei wszechniemieckiej panowania nad światem. Był kanclerz Rzeszy Bethmann-Hollweg w czasie pierwszej wojny w wywiadzie ze znanym dziennikarzem Teodorem Wolfem, oświadczył: „Wojna powstała nie na skutek oddzielnych działań dyplomatycznych, lecz jako wyraz nastrojów niemieckich i w tym jest winą naszych wszechniemców“.

Hitlerizm nie stworzył nic nowego, uzupełnił, udoskonalił i rozwinął tylko idee głoszone przez Związek Wszechniemiecki. Organizacja ta, zainicjowana w Zurychu w 1890 r. w formie organizacji państwowej ujęta została w 1891 r. Ta sama pruska szkoła historyczna stała u kolebki pragermanizmu i hitlerizmu. Ci sami ojcowie ducha niemieckiego imperializmu: Schopenhauer, Nietzsche, Houston Chamberlain, Paul de Lagarde, Treitschke, Lamprecht i inni byli nauczycielami wszechniemców i band hitlerowskich. Książka Francuza Gobineau o nierówności ras leżała na stole Hitlera i hr. Reventlowa. Plan polityki zagranicznej Hitlera pokrywał się z planami wszechniemców. W 1907 roku Związek Wszechniemiecki nakreślił, jako zadania wojenno-polityczne, „Średnioeuropejski Związek Celny“, który powinien objąć Austro-Węgry, Holandię, Szwajcarię i Rumunię. Dunaj miał stanowić drogę na Balkany i do Malej Azji.

Odwieczny nacisk na wschód — Drang nach Osten — powinien odżyć na nowo. Wielkie Niemcy, po podbiću większej części Europy i znacznej części Rosji, powinny odegrać rolę kierowniczą w Malej Azji i utworzyć pomiędzy Tygrysem i Eufratem „Niemieckie Indie“ (Hase, Deutsche Politik, Bd. I. Heft 3. S. VI.).

Czy inne były zamierzenia Hitlera?

Już wszechniemcy głosisli nienawiść do Żydów. Uczył ich tego historyk Treitschke, który był nauczycielem Hitlera i Schleichera

Bydgoszcz odznaczona

# Wielki Krzyż Grunwaldu za hart i bohaterstwo

Pogrzeb pierwszych 400 zamordowanych

BYDGOSZCZ (ek). Dzień 1 grudnia głęboko zapisał w sercach społeczeństwa i historii miasta Bydgoszczy.

Ponura sobota raz jeszcze odsłoniła nikłą część straszliwej krwią pisananej prawdy czasów panowania na naszej ziemi hitlerowskich najeźdźców.

Na Starym Rynku, wśród żałobnych flag i płonących zniczów, na tle olbrzymiego ołtarza ustawiono 400 trumien, kryjących w sobie ekshumowane szczątki niewinnych, zamordowanych przez Niemców obywateli miasta.

Wokół zgromadziły się olbrzymie rzesze ludności i rodziny pomordowanych, które za chwilę będą towarzyszyć prochom swych bliskich w drodze na ich wieczny spoczynek na Wzgórze Wolności.

Nikogo nie zabrakło w tym dniu na placu manifestacji. Organizacje społeczne, polityczne i młodzieżowe ze sztaffami, honorowy oddział wojska, przedstawiciele najwyższych władz państwowych, przedstawiciele wojska radzieckiego, delegacja amerykańska ze sztaffami itd.

Przed południem uroczystą Mszę św. żalobną odprawiał dziekan bydgoski ks. prałat Konopczyński w asyście kilkunastu księży. Nastąpił moment złożenia hołdu poległym za Polskę i polskość bohaterem przez przedstawicieli władz, wojska i społeczeństwa.

Jako pierwszy mocne w treści przemówienie wygłosił przewodniczący komitetu uczczenia ofiar zbrodni niemieckich p. Fiolka. Z kolei wiceprzewodniczący WRN, p. Milewski, zakomunikował miastu i społeczeństwu, że prezydent KRN Bolesław Bierut, uznając hart i Bohaterską postawę społeczeństwa bydgoskiego w okresie okupacji, nadał miastu wielki Krzyż Grunwaldu. Dalsze przemówienia wygłosili przewodniczący PZZ p. Szulc, prezydent miasta Twardziński, wicewójwoda Wincza, pułk. Si-dorski, kpt. Kuligowski.

Szereg przemówień w imieniu Stowarzyszenia b. Więźniów Politycznych wypowiedział dr Haupe. P. Moczowska zęgnała prochy w imieniu wdów i sierot. Z kolei wzruszony do głębi wielotysięczny tłum żałobników słuchał przemówień reprezentantów armii, które we wspólnym wysiłku położyły kres niemieckiemu panowaniu w Europie; komendanta woj. m. Bydgoszczy pułk. Wierchogłada w imieniu armii radzieckiej oraz attache wojskowego przy ambasadzie USA w Warszawie, pułk. Pashley'a — w imieniu armii amerykańskiej, który równocześnie reprezentował ambasadora amerykańskiego w Polsce.

Bunt serc umęczonego społeczeństwa bydgoskiego wyraziła rezolucja, skierowana do Najwyższego Trybunału Międzynarodowego w Norwimberdze, a odczytana przez p. Fiolkę. W treści rezolucji Bydgoszcz domaga się najsurowszego ukarania 21 głównych sprawców zbrodni wojennych w Polsce i w Europie.

Odśpiewaniem Roty zakończyła się pierwsza część tej potężnej manifestacji.

Utworzył się następnie olbrzymi pochód żalobny. Setki wieńców i dziesiątki sztandarów, tysiące serc wypełnionych żalem i bólem, wśród szpalerów organizacji i sztaffarów, ulicami udekorowanymi sztandarami narodowymi, ruszyły w kierunku cmentarza honorowego, zdała błyszczącego ogniem zniczów. Za karawanami kroczyli przedstawiciele władz państwowych i miejskich, delegacje organizacji społecznych i politycznych.

Przy dźwiękach kilku orkiestr orszak wkroczył na cmentarz. Żalobni

cy ustawili się wokół urny z prochami 200 spalonych w Borównie męczenników. Rozpoczęły się egzekwie. Przemówił ks. superior Giemza. Teraz już nikt nie zdołał powstrzymać łez, cisnących się do oczu. Słychać lkanie i głosny płacz. Po raz ostatni społeczeństwo bydgoskie żegna prochy swych braci i sióstr, o których pamiętać i których kochać nie przestanie nigdy.

Przy dźwiękach szopenowskiego Marsza żalobnego dogasają znicze.

## W holdzie poległym

Druaga wojna światowa, w której naród polski przeszedł gehennę, jakiej jeszcze od początku swego istnienia nie przeżywał, jest już poza nami. Wyszliśmy z niej zwycięsko.

I kiedy dziś, w dniach wolności, spojrzmy na okres okupacji Bydgoszczy przez zbirów hitlerowskich, widzimy jedno nieprzerwane pasmo morderstw. Początek dała niedziela 3 września 1939 r. Pamiętna „krwa-wa niedziela“, kiedy place i ulice Bydgoszczy rozbrzmiewały terkotem karabinów maszynowych, kiedy od zdradzieckich kul, padających z okien niemieckich domów, poddaszy, wień-kościelnych, ginęli żołnierze polscy i niewinni, bezbronni mieszkańcy Bydgoszczy. Po wkroczeniu wojsk niemieckich — Bydgoszcz potraktowano jako jeden wielki obóz karny. Władzę nad Polakami objęli najwięksi sadyści gestapo. Co dzień, co noc wywiezano Polaków z mieszkań, łapano ich na ulicach, aresztowano w miejscach pracy, by potem — po niesłychanych okrucieństwach i torturach w lochach gestapo — nastąpił jeden epilog — śmierć! Tak po prostu po niemiecku, bez dochodzeń, bez sądu — kula i zakopanie niepotrzebnego trupa w najbliższym wolnym miejscu.

Przez pięć i pół roku szaleły w mieście hitlerowscy kaci. Przez pięć i pół roku śmierć zbierała obficie swe żniwo. Liczne groby masowe w różnych punktach miasta, w lasach i na polach podmiejskich są dokumentami hitlerowskiej zbrodni. Spoczywają w nich męczennicy narodowi. Bohaterowie. Zginęli jedynie za to, że byli Polakami, że mówili językiem ojców, że wyznawali tę samą wiarę, za którą poniósł męczenną śmierć św. Wojciech.

Bydgoszcz nie zapomniała o nich. Społeczeństwo, harcerstwo, młodzież szkolna otaczała ich mogiły troskliwą opieką. Aby należycie uczcić pamięć męczenników postanowiono zwłoki z rozrzuconych grobów ekshumować i po-

chowac na jednym miejscu, na niedawno utworzonym cmentarzu honorowym na Wzgórze Wolności. Na cmentarzu tym pochowane zostaną zwłoki i prochy wszystkich odnalezionych i ekshumowanych męczenników oraz urnę z prochami stu męczenników, których zwłoki dla zatarcia śladów zbrodniarzy hitlerowscy spalili.

Bydgoszcz jest dziś pokryta kirem żaloby. Pamięć udręczonego miasta zwraca się dziś ku tym, którzy zginęli w nim za sprawę polską. Składamy dziś hołd prochom bohaterów. Wobec majestatu śmierci i świętości ich cierpień chylimy czoła.

Na miejsce wiecznego spoczynku na cmentarzu honorowym odprowadza dziś społeczeństwo bydgoskie pierwsze zwłoki — zwłoki 400 dotąd odnalezionych i ekshumowanych męczenników oraz urnę z prochami stu męczenników, których zwłoki dla zatarcia śladów zbrodniarzy hitlerowscy spalili.

Ofiara, jaką na ołtarzu Ojczyzny złożyli męczennicy bydgoskiego gestapo niech będzie dla nas żyjących testamentem: „Pamiętajcie o zbrodnicach niemieckich i czuwajcie, by barbarzyńca niemiecki nie zdołał już nigdy powtórzyć swych zbrodni!“

Dając dziś wyraz czci poległym, pamiętajmy również o licznych wdowach i sierotach, które pozostały po zmarłych. Znajdują się one w ciężkich warunkach i czekają na opiekę i pomoc.

Wdowy i sieroty po poległych w 1939 roku członkach bydgoskiej Straży Obywatelskiej powinny być traktowane na równi z wdowami i sierotami po żołnierzach i członkach organizacji wojskowych, bo ci, którzy poległi — poległi jako żołnierze. Straż Obywatelska powinna być zaliczona do formacji wojskowych.

Szybka, wydatna i realna pomoc dla wdów i sierot bydgoskich — to nie tylko nasz obowiązek, to sprawa honoru państwa i społeczeństwa. (w.)

### Wierni św. Barbary

KATOWICE, (ZZ). Po sześciu latach okrutnej niewoli, górniczy całej Polski po raz pierwszy obchodzą tradycyjną „Barbarę“ w odrodzonej Ojczyźnie. Św. Barbara patronka górników, silnie związana jest z psychiką „ludzi podziemi“. Podczas krwawej okupacji okazali oni wielkie przywiązanie do tradycji obchodu swego święta i nie dali sobie jej wyrwać przez zniemawidzonego najeźdźcę.

W dniu św. Barbary górnicy nasi mają dzień wolny od ciężkiej swej pracy. Na terenach kopalń zorganizowali oni liczne uroczystości związane z tym świętem.

Wydobycie węgla w naszych zagłębniach stale wzrasta i tak w październiku br. ogólna produkcja wyniosła 108.742 t dziennie, w pierwszej dekadzie listopada (8 dni roboczych) podniosła się do 119.836 t; a w drugiej do 124.648 t. Największą ilość węgla wydobywa Zjednoczenie Chorzowskie (w dwu dekadach 278.235 t przed Katowickim (230.312 t), oraz Dąbrowskim (229.887 t). Między Zjednoczeniami toczy się szlachetna rywalizacja mająca na celu przekroczenie przewidzianego planu produkcji, w której przoduje również Zjednoczenie Chorzowskie.

Śląsk jest obecnie najzamożniejszą ziemią polską. Po długiej i ciężkiej niewoli powrócił do skołataney wojnami i zniszczonej Macierzy by wesprzeć ją swym bogactwem.

### Jugosławia republiką federacyjną

BIAŁOGRÓD (dr). Zgromadzenie narodowe w Jugosławii zniosło monarchię i uchwaliło „Jugosłowiańską federacyjną republikę ludową“. Król Piotr został zdeponowany. Wniósł on protest przeciwko zapadłej uchwale.

### Nowa czystka

LONDYN (dr). United Press donosi o wielkiej akcji oczyszczania amerykańskiej strefy okupacyjnej z elementów hitlerowskich. Dotychczas zwolniono 141.000 hitlerowców.

### Strajkujący u Trumana

NOWY JORK (bo). W związku ze strajkiem w amerykańskich zakładach automobilowych, specjalna delegacja robotnicza udała się do prezydenta Trumana, z prośbą o interwencję i pomoc dla 600.000 robotników, którzy są obecnie bez zajęcia.

### Anglicy starają się o berlińczyków

LONDYN (dr). Anglicy zapewniają Niemców w Berlinie, że udało im się zebrać większe zapasy żywności, tak że aprowizacja Berlina zapewniona jest do kwietnia 1946 r.

### W drodze do Londynu

WARSZAWA (PAP-dr). Do Londynu odleciał na zaproszenie Organizacji Narodów Zjednoczonych, gdzie obejmie komisję techniczną Rady Bezpieczeństwa, wicein. spr. zagr. Zygmunt Modzelewski.

### Aresztowanie dyrektora

ŁÓDŹ. Władze bezpieczeństwa aresztowały w Łodzi dyrektora Centralnego Biura Gospodarki Papierem Drukowym Władysława Rymkiewicza, który w okresie okupacji współpracował z Niemcami.

Rymkiewicz, który ukończył studia w Niemczech, podczas okupacji został mianowany przez Franka głównym hurtownikiem papieru na tzw. „Generalną Gubernię“, wyjeżdżał często do Zagłębia Ruhry, Lipska, Drezna, Kolonii, skąd sprowadzał maszyny do uruchamiania z polecenia władz niemieckich fabryk. Poza tym ułatwiał Niemcom wyszukiwanie hurtowników papieru, ciągnąc naturalnie z tych interesów odpowiednie zyski. Rymkiewicz urządził przyjęcia dla hitlerowskich dygnitarzy.

Najbardziej kompromitującym było wystąpienie Rymkiewicza na zebraniu ziemian w Piotrkowcu, w kwietniu 1944 r., na którym z polecenia Kreislandwirta Rudolpha wygłosił przemówienie, dziękując Niemcom w imieniu ziemian za ojcowską i troskliwą opiekę nad polskim społeczeństwem. Rymkiewicz stanie przed Sądem Specjalnym.

### Świat w kilku wierszach

Biuro powiatowego wydziału dolnośląskiego województwa zostały przeniesione z Lipin do Wrocławia, w nowym gmachu wojewódzkiego urzędu dolnośląskiego.

Na zaproszenie polsk. zakł. samoch. przybyła do Gdyni wycieczka dziennikarzy warszawskich, odwiedzając miejscowe zakłady samochodowe, które rozpoczynają wkrótce produkcję samochodów ciężarowych.

Z powiatu Mysliborskiego odpływają transporty Niemców za Odrę. Codziennie transporty obejmują około 100 osób.

W Stanach Zjedn. 97 proc. przemysłu wojennego zostało przestawione na produkcję pokojową.

Angielska marynarka wojenna przeprowadza manewry na Atlantyku. Zniszczone będą wszystkie niemieckie łodzie podwodne.

W Paryżu rozpoczął się proces przeciwko b. posłowi niemieckiemu przy rządzie francuskim w Vichy, Otonowi Abetz. Oskarżony jest on o denuncjowanie, zabójstwa i rabunki.

Rozpoczęła się repatriacja internowanych żołnierzy niemieckich ze Szwecji do Związku Radzieckiego.

Władze radzieckie wydały rozkaz wycofania oddziałów Armii Czerwonej z Mandzurii. Kraj zostanie zaję-

ty przez chińskie oddziały komunistyczne.

Międzynarodowa komisja dla usunięcia min z Morza Śródziemnego zatrzymała się w Cannes. W skład komisji wchodzi przedstawiciel Stanów Zjedn., ZSRR, Anglii i Francji.

Rząd egipski podał się do dymisji.

Pierwsze zebranie nowego parlamentu austriackiego odbyć się ma 17 bm.

### Wielki pożar

#### w obozie robotniczym

BYDGOSZCZ. Na terenie obozu zbudowanego w czasie okupacji dla robotników prochowni wybuchł w dniu wczorajszym niebezpieczny pożar.

Według zeznań strażników, ogień wybuchł około godz. 3 rano, jednak dopiero o g. 6.35 zaalarmowana została straż pożarna z Bydgoszczy, która w sile jednego oddziału i cysterny wyruszyła na miejsce katastrofy. Walka z żywiołem utrudniona była brakiem wody, którą przez 9 godzin cysterna zwoziła z odległego zbiornika. O g. 10 zmęczonych strażaków pierwszego oddziału zmienił drugi pluton. Około godz. 16 przestrzenny pożar zdołano ugasić. Spłonęło 6 baraków zbudowanych z tzw. muru pruskiego. Straty są dość poważne.

(Der Stürmer). Radca sprawiedliwości Wilhelma II Klasy, teoretyk wszechniemców, pisał: „Słowa Treitschkego, że Żydzi są naszym nieszczęściem, zapadły mi głęboko w duszę, gdy miałem 20 lat i w znacznym stopniu wytknęły kierunek mojej działalności politycznej. (Der Alldutsche Verband S. 70-71).

Następnym kontynuatorem pangermanizmu stał się w spotęgowanej formie — narodowy socjalizm. Obydwa kierunki wyrażają ideologię i politykę imperializmu niemieckiego w różnych etapach jego rozwoju. Hitlerizm poszedł jednak dalej. Podał on ostrej krytyce ruch wszechniemiecki za nieumiejętność wykorzystania socjalnej demagogii w charakterze środka zawiądnienia masami i zbyt liberalny stosunek do germanizacji, odrzucając stare idee o asymilacji i podporządkowaniu innych narodów. Nie zmienił jednak linii zasadniczej.

Jeżeli byśmy retrospektywnie oceniali idee wielkich Niemiec w stosunku do spraw wschodnich, znaleźli byśmy, że powstały one nawet przed Związkiem Wszechniemców w Prusach. Bismarck w swoich pamiętnikach (t. I str. 79, wyd. 1940 r.) pisze, że „zadaniem Prus, jako czołowego narodu w Europie, jest podział Rosji, odzwanie od niej zachodniego wybrzeża z Petersburgiem włącznie i podzielenie Rosji na Wielkorosję i Małorosję“.

Niemcy, powstałe jako Rzesza, po zwycięskiej wojnie z Francją 1870 r. stały się nieustającą groźbą Europy. O tym zapominac nie powinni nie tylko Polacy i Francuzi, ale również anglosasi. Houston Stuard Chamberlain, zniemczony Anglik w „Podstawach XIX wieku“ pisał, że „nowa rasa aryjska winna powstać w wyniku szeregu wojen, przy pomocy których Niemcy zdobędą panowanie nad wszystkimi narodami. Wojny te trwać mogą, pisze Chamberlain, 100 i 200 lat. W wojnach tych każda porażka będzie tylko spóźnionym zwycięstwem“.

Książka Chamberlaina była, jak wiadomo, obowiązkową lekturą w szkołach niemieckich. W jej duchu wychowywała się młodzież.

Obowiązkiem narodów, mitujących pokój, jest nie tylko wytrącić z rąk młodzieży tę książkę, ale dowiedzieć jej, że zwycięstwo Niemiec „spóźniło się“ w czasie i przestrzeni — na zawsze.

Henryk Barański

### Dwa wyroki śmierci za zdradę

BIAŁYSTOK (PAP). Sąd Specjalny na sesji wyjazdowej skazał Jesmana Waclawa, funkcjonariusza policji niemieckiej na karę śmierci za udział w obławach na partyzantów i członków tajnych polskich organizacji. Na karę śmierci został skazany również Józef Świdorski, któremu udowodniono wydanie w ręce hitlerowców ukrywających się w kartofliskach Żydów.

## Stan szkolnictwa w Gdyni

Na terenie miasta Gdyni znajduje się obecnie 17 budynków szkolnych, z których jeden tylko niezdatny jest do użytku. Zarząd Miejski przeprowadził ostatnio dokładny remont wszystkich szkół. Dzieci szkolnych jest w Gdyni obecnie 12.500 tak, że w obecnej chwili na jedną izbę szkolną przypada 100 dzieci. Poza tym oprócz szkoły nr 1 żadna z nich nie leży w śródmieściu, tak że dzieci przebywać muszą znaczną drogę. Zarząd Miejski postanowił w najbliższym czasie budowę 2 budynków szkolnych w śródmieściu przy ul. Abrahamowa, na miejscu obecnych baraków noclegowych PCK. Budynki te będą piętrowe, lecz wybudowane z drzewa. W tym celu zarezerwowano 20 baraków drewnianych. Koszt budowy tej szkoły wyniesie około 300 tys. zł. Roboty rozpoczną się w najbliższym czasie.

W Kolibkach zakontraktowano na okres 5 lat stojący tam pałacyk, który wyremontuje się kosztem 100.000 zł i przeznaczony na szkołę.

Przy Al. Czołgistów w dużym murowanym baraku ponemieckim od-

dane zostaną w najbliższym czasie 4 izby do użytku. W 8 dalszych przeprowadza się remont.

Na szkołę przebudowane zostaną także 3 bloki miejskie na Grabówku. Przed wojną mieściła się tam szkoła składająca się z 12 izb. W razie odzyskania całego gmachu do użytku szkolnego mieścić się tam będzie około 36 izb.

Realizacją tych planów, które wybitnie poprawią stan szkolnictwa na terenie Gdyni zajmuje się Wydział Oświaty przy Zarządzie Miejskim w porozumieniu z Inspektorem Szkolnym. W zamiarach Zarządu Miejskiego leży także wybudowanie przy każdej szkole sali gimnastycznej.

### Kursy języka szwedzkiego

Z dniem 1 grudnia rozpoczęły się w Sopocie i Wrzeszczu organizowane staraniem towarzystwa Przyjacini Polsko-Szwedzkiej kursy języka szwedzkiego. Uczestniczyć w nich mogą także niestowarzyszeni. Jest to pierwszy krok towarzyszywa dla zapoznania społeczeństwa polskiego ze Szwecją i jej życiem.

# Dramatyczna walka o losy Polski 1919r. Zdzieramy maskę z tajemnic Wersalu

Dokumenty zebrali i zoopatrzyl uwagami b. premier Francji Andrzej Tardieu

5)

Ci Francuzi, którzy w sześć miesięcy później mieli uznać traktat za zbyt łagodny w stosunku do Niemiec, teraz stanęli na stanowisku, że „zważywszy wszystko...”, trzeba przyznać rację... Lloyd Georgeowi, że byłoby rozsądniej Niemców oszczędzać.

Było to tym groźniejsze, że zbliżał się termin podpisania traktatu.

Clemenceau musiał szukać oparcia to w Lloyd George'u, to w Wilsonie — zależnie od przedmiotu sporu. U Lloyd George'a w sprawie rozbrojenia, w sprawie zagłębia Saary i odszkodowań; u Wilsona w walce z Lloyd Georgem, w sprawie okupacji Nadrenii, w sprawie Polski i Belgii. Naruszenie jednego z tych podstawowych elementów groziło zachwianiem całości.

Około 25 maja pierwszy minister Anglii udał się do urzędującego w ministerstwie wojny Clemenceau i wracając do swoich motywów, oświadczył:

— Nie podpiszę.

— Zobaczmy — odciął Tygrys.

W kilka dni później zapytał Wilson:

— Czy nie uderza pana stan Lloyd George'a? Wydaje mi się wyjątkowo zdenerwowany. Nic już nie trafia do jego przekonania.

Ową nerwowość wywołały fakty, jakie zasłży na posiedzeniu Czterech w dniu 23 maja. Do tych faktów jeszcze powrócę.

Stało się już jasnym, że wybuch nastąpić musi. Jakoż i nastąpił w dniu 2 czerwca po południu.

## „MOI KOLEDZY NIE CHCĄ”

Tego dnia pan Lloyd George — wyjątkowo pewny siebie — zasiadł w swoim fotelu i bez żadnego wstępu zaczął exposé, które sekretarze w protokóle zanotowali, jak następuje:

Lloyd George: — Muszę spełnić obowiązek względem was wszystkich. Jest on dla mnie wyjątkowo ciężki.

Muszę was, panowie, zaznajomić ze stanowiskiem delegacji brytyjskiej względem traktatu, jako całości. To stanowisko jest trudne.

Opinia u nas chce pokoju, pokoju i nic więcej. A co do klauzul tego pokoju, to jest ona mniej wyraźna; jej szerokie koła nie interesują się szczegółami.

Gdyby Niemcy odmówili podpisu i gdyby zaszła potrzeba zmuszenia ich do tego siłą, to opinia nie poszłaby za rządem, któryby chciał rozpocząć wojnę na nowo, niezmuszony do niej przyczynami, niepodlegającymi absolutnie żadnej dyskusji. Dlatego wzywam do Paryża tych kolegów z rządu, którzy mogą wydzielić się z Londynu, by odbyć z nimi naradę. Te narady się już odbyły. Poświęciliśmy im cztery posiedzenia.

Najpierw dyskutowali ze sobą członkowie delegacji. Następnie —

(Prawo przedruku zastrzeżone)

przedwczoraj — to znaczy w sobotę wieczorem, naradzali się członkowie rządu. Wreszcie wczoraj — w niedzielę — zaprosiłem delegację i rząd.

Chciałem wiedzieć, co myślą ludzie, którzy, nie będąc zainteresowanymi jak my, detalami traktatu, mogą najbardziej bezstronnie ocenić całość.

Wszyscy przemawiali jak najbardziej szczerze. W kilku punktach osiągnęliśmy całkowitą jednomyślność. Poinformowałem panów o tej jednomyślności jest moim obowiązkiem.

A więc: Jeśli do traktatu nie będą wniesione niektóre poprawki i jeśli Berlin odmówiłby wskutek tego podpisu, to koledzy moi nie zgodzą się na nową wojnę ani nawet na blokadę.

Zacząła się rewia całego brytyjskiego gabinetu ministrów. Zjawili się wszyscy i z metropolii i z Dominiów. W jednej chwili podniosła się cała moc protestów przeciwko warunkom pokojowym tak, jak gdyby nikt nie słyszał, jak przed kilku miesiącami pierwszy minister Wielkiej Brytanii wołał:

— Hang the Kaiser!

Dziesiątami Walijczyka wszyscy oni podnieśli krzyk oburzenia przeciwko jednemu Clemenceau.

Lloyd George: — Jedynym w gabinecie przedstawiciel robotników, p Barnes, zawiadomił mnie piśmiennie, że nie mógłby złożyć swego podpisu na obecnym projekcie traktatu. Taka sama jest deklaracja delegacji Południowo-Afrykańskiej. Generał Botha, którego panowie dobrze znają, domaga się wprowadzenia do projek-

tu traktatu z dnia 7 maja wielu poprawek.

Wszyscy ich ministrowie są zdania, że o ile nie zmienimy niektórych klauzul, to w razie odmowy podpisania traktatu przez Niemcy, Związek Południowo-Afrykański nie będzie się mógł zgodzić na akcję armii brytyjskiej w Niemczech, ani na udział floty w blokadzie. Zwracam uwagę panów na indywidualność osób, wypowiadających tę opinię.

Ci mężowie właśnie są wyrazicielami wszystkich odcieni opinii brytyjskiej. Słyszałem konserwatystów, unionistów, posła robotniczego, jakim jest pan Barnes, słyszałem ministrów Dominiów, słyszałem umiarkowanego liberała, jak pan Fisher, o którego znaczeniu, panowie, wiecie.

Przed naszym posiedzeniem panowie ci bardzo sumiennie studiowali wszystkie warunki w projekcie traktatu i dopiero potem oświadczyli mi jednomyślnie: „Wielka Brytania domaga się pokoju, a szczegółowy traktat to już rzecz obojętna”.

I muszę panom powiedzieć, że kilku moich kolegów nawet się dziwiło, że Niemcy zaakceptowali nasze warunki w tak szerokim zakresie. Te opinie wyrazili panowie Fisher i Austen Chamberlain, a lord Robert Cecil sądzi, że ważne zmiany w projekcie traktatu są niezbędne. Arcybiskupi Yorku i Cantenbury nadesłali mi listy, pisane w tym samym duchu. To nie są ludzie przeculeni. Muszą panowie to rozumieć i liczyć się z opinią, tak wyraźną i tak powszechną.

(Ciąg dalszy nastąpi)

## Ruch robotniczy a demokracja

Ruch robotniczy w demokracji zdobywa wielkiego sprzymierzeńca. Ustrój demokratyczny daje światu pracy wielkie możliwości rozwoju ruchu zawodowego, różnych instytucji pomocniczych, wielkie możliwości w uświadamianiu mas, niestety, u nas bardzo zaniedbanych. Daje też możliwość śmielszych poczynań w zdobywaniu lepszych warunków pracy i płacy. Tylko w ustroju demokratycznym można szybko pchnąć naprzód całe życie społeczne i gospodarcze.

Niech się nam jednak nie zdaje, że w najdemokratyczniejszym ustroju sprawy mas fizycznie i umysłowo pracujących będą zawsze rozstrzygane w myśl interesów i potrzeb tychże mas.

Biorąc pod uwagę szczególnie nasze stosunki, w których demokracja w całym tego słowa znaczeniu dopiero zaczyna się kształtować, bo nie są jeszcze demokratami ci, którzy krocą pod sztandarami stronnictw de-

mokratycznych i ci, którzy tak głośno i wiele o demokracji mówią — świat pracy będzie musiał jeszcze wiele dokonać i wiele walk stoczyć nim zdobędzie dla siebie należne prawa.

Już w dzisiejszej rzeczywistości, gdzie na czoło różnych organizacji i instytucji społecznych ba, nawet państwowych wdarli się ludzie, rzekomo stuprocentowi demokraci, coraz więcej wśród nich spotyka się ludzi nie mających wspólnego z demokracją. W wielu wypadkach już się ci „demokraci” ujawnili, jako szkodnicy, jako oszuści, działający na szkodę państwa i społeczeństwa.

Ale nie tylko o takich „demokratów” chodzi, bo tacy zawsze się znajdują nawet w najporządniejszym towarzystwie.

Chodzi tu o demokratów i demokrację jako ruch społeczny, polityczny, postępowy, sprzyjający zawsze wszelkim poczynaniom w

przebudowie naszego życia politycznego i społecznego.

Otóż w tym zespole demokratycznym, w którym świat pracy kroczy zawsze w pierwszym szeregu znajdziemy się często odosobnieni, bo nie zawsze będą iść w parze tak, jak na pochodzie, nasze sprawy robotnicze.

Państwo demokratyczne przy upaństwowieniu przemysłu, a więc, jako pracodawca, rząd demokratyczny, jako regulator życia ogólnego, przemysłowiec również jako nawet szczerzy demokraci, kierownik czy kierownicy jakiegoś uspołecznionego zakładu pracy — również demokraci — stawać będą często na drodze naszego pracowniczego dążenia i żądania.

Tam, gdzie chodzi o interes, gdzie chodzi o zysk i podział zysków zawsze istnieją i istnieć będą zatargi nawet wśród najlepszych przyjaciół najdemokratyczniej usposobionych. Takie jest życie...!

Tylko fanatyczni entuzjaści lub pływacy po powierzchni życia mogą twierdzić, że demokracja wszelkie bolączki życia od razu rozstrzygnie.

Oczywiście, zatargi, jeżeli powstałe, nie będą miały takich zaostreżeń, jakie spotykaliśmy w ustroju kapitalistycznym. Bez wątpienia jednak zatargi między kapitałem — obojętnie w jakich on rękach i kto nim rozporządzać będzie — a pracą powstawać będą.

I dla tego ważną jest rzeczą, aby cały świat pracy zorganizowany był w związkach zawodowych. Aby na czele Zw. Zaw. stali wybitni i odpowiedzialni działacze, znający nie tylko potrzeby mas pracujących, ale i potrzeby gospodarcze kraju.

Wykorzystując sprzyjające okoliczności, a więc i demokratyczny ustrój — należy zawsze pamiętać, że sprawy swe należy brać w swe własne ręce...

Jan Włast.

## „Z ziemi obcej do Polski”

W zatłoczonych korytarzach wagonu spotykamy ludzi mówiących twardą polszczyzną, posiadających ogromne worki wypchane czymś tam. „Acha, szabrowniki więcej nad morza, cóż to, tyłu ich jeszcze tu?” — „My nie szabrowniki” — pada odpowiedź. Są to Polacy wracający do kraju z... Norwegii. Wywiezieni przez Niemców na pracę, do Organizacji Todt, wcieleni wreszcie do wojska, wracają. Niepewny element musieli stanowić dla „Grossdeutschland” Polacy, skoro wywieziono ich do dalekiej Skandynawii w obce środowisko, by tym lepiej izolować od kraju i... partyzantki. Twarda była służba w niemieckiej „Kriegsmarine” marynarzy mających w książce wojskowej adnotację o polskiej przynależności narodowej. Do wścieklej pasji doprowadzały dowództwo rozmowy prowadzone między marynarzami w obcym znienawidzonym języku i beztraktownie przez sprzymierzone lotnictwo. Na niczym spełził projekt odosobnienia Polaków wśród obcych. Rychło podbili chłódnych Norwegów polskim temperamentem i ukochaniem ojczyzny. Nienawiść wspólna do wroga zacieśniła serdeczne węzły. Gdy zbliżył się czas powrotu ludność norweska zapatrzyła nowych przyjaciół hojnie na drogę. Nie tylko ich, dla żon i dzieci też ofiarowali suknie, obuwie, różne drobiazgi. — „Gdybyś żony czasem nie znalazł, wracaj!” — krzyczą na pożegnanie młode dziewczyny norweskie. Są tacy, którzy zostali tam, ale tylko nieliczni, większość zostawiła wygodne życie i wraca. Dziwią się na stacji kolejowej, że to mleko nawet dostać w Polsce można. Bo w Norwegii różni ludzie straszyli, że

głód i nędza. Jednak zdrowy rozsądek nie dał wiary plotkom i mimo niepewności wrócili. „Nasze miejsce jest tutaj, i tu będziemy pracować” — kończy rozmowę jeden z młodych ludzi, zarzuca olbrzymi worek na plecy i idzie ze stacji do domu. Stawia długie kroki, spieszą mu by zobaczyć swoich i pokazać, że i w Norwegii Polacy znaleźli przyjaciół. (ks.)

## Klątwa

Niech wieczne przekleństwo ścigać będzie  
Naród niemiecki z Hunnów poczęty.  
Niech piętno Kaina ściga was  
wszędzie  
A zbrodnia wola, ty bądź przeklęty.  
Za naszą Ojczyznę zrabowaną.  
Honor płamiony, który nam święty,  
Za naszą cześć haniebnie deptaną,  
Niemiecki ludu, ty bądź przeklęty.  
I za nasz kościół, który my czcili.  
Za każdy krzyż przy drodze nam  
święty,  
Za księży, których wyście zabili,  
Niemiecki ludu, ty bądź przeklęty.  
I za ementalce sprofanowane,  
Za każdy grób waszą ręką tknięty,  
Za miejsca święte sponiewierane,  
Niemiecki ludu, ty bądź przeklęty.  
I za rodziny wydziedziczone  
I za bestialski wasz mord podjęty,  
Za biedne dzieci osieroczone.  
Niemiecki ludu, ty bądź przeklęty.  
I za męczeństwo wszystkich Polaków,  
Za ogrom cierpienia, ból niepopjęty,  
Doznany z ródz bestii — Krzyżaków,  
Niemiecki ludu, ty bądź przeklęty  
Za wszystkie wasze haniebne czyny,  
Niechaj głos pomsty w niebo przyjęty  
Po wsze wieki przeklnie wasze syny  
Niechaj was ściga klątwa — przeklęty! —

Józef Gruszczyński.

Gusen, 1941 r.

Adam Grzymała-Siedlecki

## Iliada Lechonia

To, nad czym tu będzie debata, możnaby też zatytułować: „Jak należy czytać nowoczesną poezję?” — będzie to bowiem mowa o mikroscopijnym poemacie, o „Iliadzie” Jana Lechonia, zamieszczonej w pierwszym zeszycie nowopowstałego czasopiśma: „Tygodnik warszawski”.

Utwór tak krótki, że można go tu w całości zamieścić. Ze względu na szczupłość szpalty naszego pisma, nie mogę „Iliady” Lechoniowej zreprodukować inaczej, jak tylko w prostym (graficznie) układzie, dłuższymi (—) kreskami zaznaczając, gdzie w oryginale zaczyna się nowy wiersz:

„Czytelniku wybredny, który śnisz o Troi (—) i chciałbyś widzieć wszystkie na miarę Homera! (—) ślepy człowiek w Warszawie na ulicy stoi (—) i śpiewa „Warszawiankę” i grosz w czapkę zbiera.

„Cóż tobie po Hekubie? Ilion dawno minął (—) Spójrz na tego staruszkę, który stanął w bramie; (—) podaj mu dłoń i powiedz: „o dobry Pryjanie, (—) zna'em syna twojego, co we wrześnie zginął.”

„Lecz wtedy w jego oku nie błyski

rozpaczy, (—) ale ujrzysz nadzieję — i szepnie po chwili: (—) na końcu wszystko będzie wyglądać inaczej, (—) ja dawno już mówiłem: Cassandra się myli!”

Wiersz niewatpliwie literacki, naukowy, przez filtr klasycyzmu przepuszczony, jak się w tym lubowało porenasansowe piśmiennictwo europejskie. Bez pobieżnej choćby znajomości Homera nie wszystko tu do dna jasne. Porównania, poetyckie odnośniki, skryty patos utworu i śmieć się wsparł na prawdziwej „Iliadzie”. A przecież i o „Hamleta” zawadza początek drugiej strofy: „Cóż tobie po Hekubie?”, który jakby zwraca się do czytelnika: „pamiętasz, co król-wicz duński mówi o przeżywaniach aktorskich? pamiętasz to jego: „co mu do Hekuby?” — Słabość to i siła tych trzech czterowierszy, słabość ich i siła to uczoność. Słabość, bo Lechoniowa „Iliada” traci pełnię rozkoszy estetycznych u tych, którzy bez encyklopedji nie wiedzą, kto to był Priam, kto Cassandra, dlaczego z Homerem porównano w pierwszej strofie ślepego śpiewaka na ulicach Warszawy. Siłą natomiast

jest ten swoisty wdzięk, wypływający ze zrostu spraw polskich z motywami antyku, wdzięk wypróbowany już zresztą w naszej poezji przez „Akropolis” Wyspiańskiego.

Niespodziewanym aromatem tego wiersza jest jego ton prywatny, jeśli tak można powiedzieć. Uderza on już w pierwszym zwrocie: „czytelniku wybredny”, który to zwrot staje się jakby imiennym wezwaniem, jakąś odpowiedzią, repliką z niedokończonyj dyskusji. Ów konwersacyjny ton, wzięty na samym wstępie, stał się zobowiązaniem dla całości.

Ani jednego akordu poeta nie bierze z hałasem, wszędzie surdynd, przyciszenie, spokój rozmowy w cztery oczy, bez ekscytującego auditorium. Aż wreszcie w ostatnim wierszu to warszawskiego Priama oświadczenie: „ja dawno już mówiłem: Cassandra się myli” — laska jakąś niemal żartobliwością; na dnię wrazenia zostawia osad jakiejś niemal trawestacyjności. — Wszystko to razem wzięte przyobleka warszawską Iliadę w pozory, w maskę stroftek, dla czyjegoś sztambucha przeznaczonych. Jakis zatarty smak, rzekłbyś: salonowy z końca XVIII-go, z pierwszej połowy XIX-go wieku.

Pozory i maska, bo pod tą „od niechcenia” powierzchwnia jakże potężne podglebie żywi tę poezję!

Oto ulice dzisiejszej Warszawy. Violet-le-Duc powiedział, że od rzeczy pięknych piękniejsze są jeszcze ruiny rzeczy pięknych. Przerafinowanie hiperestety, jeżeli ruiny rzeczy pięknych brać jako oderwany element krajobrazowy — jakże jednak głęboka prawda, gdy się do ruiny rzeczy ukochanych doda nas, naszą duszę, nasze serca, nasze rozumienie treści owych ruin. Co dziś dla Polaka może być w ojczyźnie wymowniejszego „droższego jpodnioślejszego nad święty kościotrup Warszawy? Ruina jej wielkości i wielkość tych ruin: w tę to świętość, w ten ołtarz naszej najnowszej historii, jak w bezcenne tło, wstawia Lechoń pierwszy swój obraz:

„Ślepy człowiek w Warszawie na ulicy stoi (—) i śpiewa „Warszawiankę” — i grosz w czapkę zbiera”

„Grosz w czapkę zbiera Nie inaczej sobie prawdopodobnie poczynął oślepły twórca „Iliady”: chodził po miastach i na życie zarabiał rapsodami o Troi. Jeżeli Homer był i autorem tych rapsodów, to oczywiście nasz śpiewak ze Świętokrzyskiej nie dorównywał mu sobą, — ale czy nie dorównywa „Warszawianką”? Nie arcydzieło, — z empiryowim nieco „dętym” piórpuszem stylistyki, to prawda, ale ona to „Warszawianka” od stu z górą lat z pokolenia w pokolenie wiedzie naród na bój o wol-

ność. — Żyć swobodol!” — ileż tysięcy gasnących w agonii ust szepotało w Polsce te słowa! Iluz pogrobowcom w kołyskach śpiewały matki ten rytm. W sierpniu, we wrześniu 1944 roku pod wótr „Warszawianki” oddawano życie własne, jako odpłatę moralną za Warszawę, w perzynę obracaną. To wszystko „wybrednemu czytelnikowi” chcącemu „widzieć wszystko na miarę Homera” — stawia przed oczy poeta.

A potem pyta go: — Naprawdę nie dostroczasz, że w naszej obecnej tragedii, w roku 1939, w okupacji niemieckiej, w powstaniu warszawskim i nawet w naszym dziś-dniu, którego symbolem stała się poraniona śmiertelnie Warszawa — naprawdę nie dostroczasz, że to epopea conajmniej tak przejmująca, jak Homerowe pieśni o Ilionie? „Cóż tobie po Hekubie”, — po co ci w zamierzłej przeszłości szukać matki poległego syna? Plez seitek tysięcy takich zrozpaczonych matek znajdziesz w Polsce! Hekuby lzy przez to, że Hekuba to królowa, — mają i nas więcej przejmować niż tragedie natek, których synów, szary lud czy inteligencję, wróg rozstrzeliwał, gnebił, do śmierci doprowadzał w Oświęcimia? „Ilion dawno minął”, a Golgota polska nie przestaje Bogu pokazywać swoich męczeńskich ran.

Dr E. Terebuch

## Usprawnić osadnictwo wojskowe

Dla osoby, przybywającej po raz pierwszy na nowoodzyskane ziemie zachodnie wyda się niezrozumiałym fakt istnienia ogromnych przestrzeni uprawnych całkowicie pustych przez nikogo nie zamieszkałych. Ciekawym jest, że obszary te ciągną się szerokim pasem wzdłuż zachodniego pogranicza Polski. Gdy bliżej przyjrzymy się tym terenom stwierdzimy, że nadają się one całkowicie dla polskiego osadnictwa. Istnieją bowiem całe wsie tylko w minimalnym stopniu trącone zębem wojny. Przeważnie wszystkie zabudowania są całe, jedynie gdzieś tam mają powybijane szyby lub zdruzgotane drzwi. Wydaje się, że przed chwilą tu byli zaborcy i w obawie przed ręką sprawiedliwości opuszcili w pośpiechu te tereny. Dowiadujemy się jednakże, że Niemcy wyszli za Odrę już dawno — na wiosnę, prawie równocześnie z

całego obszaru nowoodzyskanych ziem polskich. Więc coż to za siła odpycha osadników od zagospodarowania tych przygranicznych wsi?

Źródłowa informacja u władz miejscowych rozwiązuje tę niezwykłą zagadkę. Otóż obszary leżące na pograniczu zachodnim przeznaczone są w zasadzie dla osadnictwa wojskowego. Tutaj na zachodnich rubieżach Rzeczypospolitej mają zamieszkać wraz z swymi rodzinami strażnicy niepodległości naszego państwa, osoby najbardziej ideaowo i fachowo do tego przygotowane. Obszary te świecą pustkami tylko dlatego, że osadnicy wojskowi ich dotychczas nie zajęli, ani też nie zrzekli się swoich praw na rzecz osadnictwa cywilnego. Od czasu opuszczenia ziem zachodnich przez Niemców zgłaszało się do osadzenia pustych terenów cały szereg osób wojskowych przedstawiając

pewne dokumenty, uprawniające do zajmowania wolnych terenów osadniczych. Ci pseudoosadnicy, zasugerowani istnieniem ogromnych przestrzeni uprawnych i licznych niezamieszkałych wsi, obejmowali w swoje posiadanie całe osady, obsadzając na nich swoich krewnych, przyjaciół i znajomych. Po pewnym czasie opuszczali swe posiadłości, przenosząc się na inne miejsce, gdzie prawdopodobnie rozpoczęli swój proceder od nowa.

W ten sposób wytworzył się rodzaj wędrownego osadnictwa, które wprowadza całkowity chaos w akcji osadniczej i w rezultacie powoduje obszerne pustkownie na terenach przygranicznych. Zdarzają się też wypadki opanowania obszarów osadniczych przez jednostki nieuczciwe, które będąc gospodarzami całych osad wiejskich zajmują się ich ogłaśnianiem z wszelkich wartościowych

przedmiotów. Nieraz upodabniają się oni do ofławionych na tych ziemiach szabrowników.

Oczywiście są to tylko jednostki, liczne wprawdzie, gdyż przytaczająca większość byłych wojskowych dąży się poznać na tych terenach jako zdolni, uczciwi osadnicy, którzy umieją sprawnie władać nie tylko mieczem lecz i plugiem. Ci prawdziwi pionierzy na ziemiach odzyskanych będą stanowili tron osadnictwa wojskowego. Oni również prowadzą walkę z pseudoosadnictwem wojskowym, domagając się selekcji ludzi zgłaszających się na tereny osadnicze. W ich interesie leży aby kwestia ta została jak najrychlej uregulowana, aby sąsiadujące pustkownie zatętniły nowym życiem osadnictwa polskiego.

Druga grupa osób, uważająca siebie za osadników wojskowych, zajmuje się „rezerwowaniem” wielkich gospodarstw rolnych dla siebie lub swoich krewnych. Oni nie starają się okazywać nawet pozorów rozpoczęcia pracy nad zagospodarowaniem tych obszarów. Często zjawiają się na nich tylko jeden raz, aby zarezerwować je dla siebie i odejść na czas nieograniczony.

W wyniku takiej działalności osadniczej powstają całe wieś zarezerwowanych gospodarstw, zięjące od dłuższego czasu pustkami. Instytucje czuwające nad osadnictwem nie wiedzą co mają czynić — czy oczekiwać nadal na tych osadników wojskowych, czy też przyjąć nowych, może nawet cywilnych, przybyszów.

Taki stan powoduje osłabienie akcji osadniczej, utrudnia zagospodarowanie nowoodzyskanych ziem zachodnich, wprowadza dezorganizację w dziedzinie osadnictwa i w ogóle osłabia nasz stan posiadania na zachodzie. W interesie całego narodu leży, aby usunąć wszelkie przeszkody i hamulce w załadunku przastarych ziem piastowskich uczciwym pracowitym elementem polskim.

## Kronika gospodarcza

### Kampania w cukrowniach pomorskich

Kampania cukrownicza rozwinęła się w całej pełni. Przygotowanie i przeprowadzenie jej nie było i nie jest łatwe. Praca w cukrowni pochłania olbrzymie ilości węgla, który należało z wczasu dowieźć, co było nie lada zadaniem. Na Pomorzu pracuje w tej chwili 13 cukrowni.

Wykopy buraków cukrowych na Pomorzu mimo braku rąk do pracy i wobec licznych innych pilnych robót polnych są wykonywane pomyślnie. W rejonach cukrowni w Chełmży, Mełnie i Unisławiu wykopano 75 proc. buraków, w Świeciu 65 proc., w pozostałych 9 cukrowniach wykopane zostały buraki w 80—90 proc. Mimo braku koni, wozów oraz wagonów wywieziono z pól pomorskich do cukrowni już ponad milion kwintali buraków. Wydatną pomoc w transporcie daje wojsko.

Cukrownie okręgu kujawskiego pracują również pełną parą. Trudności spowodowane brakami w transporcie, przezwyciężone są własnymi

środkami lokomocji. Największą w okręgu jest cukrownia w Brześciu Kujawskim, przerabia się w niej około 20.000 q dziennie. Cukrownia ta zatrudnia 1.400 robotników.

Cukrownia „Kujawy” w Janikowie ma przerobić w czasie obecnej kampanii 530.000 q buraków, z czego już zwieziono 228.000 q. Dzienna przeróbka wynosi 16.685 q, ogółem przerobiono 161.000 q. Fabryka zatrudnia 1.350 robotników.

Cukrownia „Tuczno”, której zdolność przeróbki wynosi 380.000 q buraków, przerobiła 138.000 q. Cukrownia posiada gotowego cukru około 16.000 ton.

Cukrownia „Mątwy” ma zwiezionych 335 tys. q, z czego przerobiono 310.000 q.

Cukrownie polskie dostarczyć mają bieżącej kampanii, wg obliczeń fachowców, ponad 200 milionów kilogramów cukru, która to cyfra jest zbliżona do cyfry przedwojennej spożycia cukru w Polsce. (w)

### Imponujący rozwój spółdzielczości pomorskiej

Spółdzielczość na terenie Pomorza rozwija się wspaniale. Mimo, że mamy za sobą zaledwie kilka miesięcy pracy w wyzwolonej Polsce, ruch spółdzielczy nie tylko powrócił do stanu przedwojennego, ale rozrasta się stale, tworząc nowe placówki pracy i zdobywając coraz liczniejsze zastępy oddanych idei spółdzielczej pracowników.

W Toruniu odbył się ostatnio pod przewodnictwem dyrektora Okręgu Pomorskiego Związku Rewizyjnego Spółdzielni R. P. p. mgr Edwarda Wawrzonia dwudniowy zjazd kierowników oddziałów Związku z terenu całego województwa pomorskiego. Jak wynika ze sprawozdań kierowni-

ków poszczególnych działów pracy, na terenie Pomorza istnieje obecnie 550 czynnych gospodarczo placówek spółdzielczych wszelkiego typu, poza wielką liczbą spółdzielni znajdujących się w stadium organizacji; względnie czekających już tylko na zajęcie koniecznych formalności prawnych.

Na terenie Pomorza istnieje 232 spółdzielni mleczarskich, 27 rolniczo-handlowych, 8 spółdzielni księgarsko-papierniczych, 70 spółdzielni spożywców z około 250 sklepami, 60 spółdzielni pracy, 18 spółdzielni oszczędnościowo-kredytowych, 6 spółdzielni zbytu żywności i mięsa oraz cały szereg różnych.

Od iluż to już stuleci wykształconą ludność uczymy przejmować się losami króla trojańskiego Priama, który musiał przeżyć śmierć w boju syna swego Hektora. O ty, „któryśniesz o Troi” — wołają strofy Lechonia: — na jakiegokolwiek spojrzysz starca w Polsce 1945 r., to niemal pewne, że i on ojczyźnie oddał swojego Hektora. Znał się jego syna, „co we wrześnie zginął”. We wrześnie... Równie dobrze to może być wrzesień 1939 r., jak wrzesień powstania warszawskiego 1944 roku. I wszystko jedno, który z tych dwóch wrzesni rozpatrywać. Czy to będzie Westerplatte, Kutno, Modlin, dywizja Kleeberga, — czy znowa obrona Staro Miasta, Mokotowa, Powiśla — „wytworny czytelniku”, — czy z przerażliwością tych naszych bożów można porównać pojedynki achajów z trojanami? Czy Homerowym postaciom śniło się o takiej sumie męstwa, wytrzymałości, no i patriotyzmu?

Ilion zwyciężony — zniknął jako naród, trawa porośla przestrzeń, ubli Troia fuł. My chcemy żyć! Cztery-tysiąc tysięcy ludzi zaczepionych o grunty i rumowiska etolicy, to jakis nie-

prawdopodobnie szczytny symbol polskiej woli trwania, — trwania w polskim jestestwie. W uprzym, niemal religijnym przeświadczeniu, w najgorętszej wierze, że to, co się teraz, po klęsce przeżywa, to tylko prowizorium, zły sen. Dlatego trojanin warszawski szepce ci: „na końcu wszystko będzie wyglądać inaczej”, — nie dawaj ucha czarnym przepowiedniom. Krucze wieszczania Kassandr muszą się mylić, gdy idzie o historię chcącego żyć narodu. „Na końcu wszystko będzie wyglądać inaczej” — zapewniam cię, odatku.

Trzy krótkie strofy, a jeden z największych hymnów na cześć ojczyzny, jakie wydała polska poezja. Ani jednego słowa zbędnego, — taka lapidarność. Ani jednego krzykliwego efektu, — taka powściągliwość. Ni cienia retoryki, rzecz sprowadzona do najprostszyc obrazów i najwyklejszych słów. Tylko, że i te słowa i te obrazy tyle w siebie wessały niewyeksponowanego uczucia, w takiej temperaturze serca i pod takim ciśnieniem ducha pozostają, że wzruszeniem każda zgłoska, każdy dźwięk tu dyszy.

Wzrastająca z każdym dniem ilość spółdzielni wszelkiego typu oraz pęd społeczeństwa do zrzeszania się w szeregach ruchu spółdzielczego nasuwa konieczność przygotowania kadr ideowych i odpowiednio przeszkolonych pracowników. Dokonuje tej pracy Związek Rewizyjny Spółdzielni R. P. poprzez ściśle współpracującą ze szkolnictwem spółdzielczym. W chwili obecnej czynne są na terenie Pomorza licea spółdzielcze w Toruniu, Bydgoszczy, Chojnicach, Włocławku i Brodnicy. W Toruniu, Bydgoszczy i Chojnicach działają również szkoły przysposobienia spółdzielczego. Związek Rewizyjny prowadzi ponadto liczne kursy szkoleniowe różnego typu i stopnia. Jeden typ kursów ma na celu kształcenie fachowe pracowników spółdzielczych — drugi typ ma za zadanie kształcenie ideologiczne drogą zaznajomienia uczestników z istotą i założeniami ruchu spółdzielczego i ma na celu przygotowanie kadr działaczy spółdzielczych. (w)

## Technika między wojną a pokojem

Nie jednemu z nas huca jeszcze w uszach odgłosy minionej wojny — wojny technicznej. Wiele nauczyło się widzieć w technice jedynie narzędzie do mordowania ludzi, siania terroru i nieszczęścia. Oglądając skutki wojny, zapominamy, że technika ma w swej historii nie tylko smutne momenty wojenne, lecz również triumfalne pochody ku lepszemu jutru ludzkości. Zapominamy, że poza techniką wojny istnieje jeszcze inna, szczytniejsza technika — technika pokoju.

Właśnie obecnie przeżywamy odrodzenie techniki pokojowej. Umysł ludzki skierowuje się na tory odbudowy zniszczenia. W przemyśle wzięta praca nad przedmiotami naszego codziennego użytku, czy nad produktami niezbędnymi do gospodarczej odbudowy kraju. Prasa światowa donosi nam stale o przestawieniu produkcji wojennej na pokojową w poszczególnych państwach. Jest to praca niełatwa. Pomyślmy, ileż to arcydzieł techniki pokojowej przekształcono na narzędzia wojny. Gospodarka zapisuje to na poczet strat, które za wszelką cenę trzeba pokryć.

Tu właśnie technika pokojowa pełni swe zadania. Chodzi przecież nie tylko o to, aby doprowadzić przemysł do poziomu przedwojennego, ale należy go również wydoskonalić według najnowszych zdobyczy wiedzy technicznej na podstawie starszego już o sześć lat doświadczenia.

Technika idzie stale i uparcie naprzód. Setki inżynierów i techników wysilają swą pomysłowość nad doskonaleniem maszyn i przyrządów. Tysiące robotników budują nowe fabryki, wnoszą w niebo maszyny radiostacji, przerzucają mosty nad huczającym nurtem rzek, tworzą prawdziwe pomniki wiedzy. Tym to pomnikom wiedzy przeciwstawia wojna bomby, pociski i czołgi. Arcydzieła techniczne wymagające nieraz długich lat pracy uczonych i konstruktorów, a następnie długich lat budowy, są obracane w perzynę w ciągu ułamków sekundy.

Technika wojny czyni wyścig z techniką pokoju i... przegrywa. Nie-normalny dla życia ludzkiego stan

wojenny mijają, niezłomowany technik odbudowy przystępuje do pracy, by w żmudnym trudzie naprawić powstałe spustoszenia. Pomysłowość ludzka jest ogromna. Nie ma chyba godzin, w której nie rodziłyby się w świecie nowa myśl nie dojrzała, nowy wynalazek. Nie o wszystkich wynalazkach dowiemy się. Nieliczne z nich tylko zdobędą przebojem cały świat. Radio, kino, samolot — to pomnikowe dzieła myśli ludzkiej — wynalazki błogosławione w czasie pokoju, a straszne nieraz w czasie wojny.

Ostatnim takim wynalazkiem, który poruszył świat polityczny i naukowy, jest bomba atomowa, lub powiedzmy raczej — energia atomowa. Nieznane dotąd potężne siły drżmiące w materii zostały wyzwolone. Okazało się, że dysponujemy wielkimi źródłami potężnej energii. Wieloletnie wysiłki uczonych całej kuli ziemskiej zostały wreszcie uwiecznione powrodem. Dążenie naukowców do odkrycia nowych źródeł taniej energii zostało zaspokojone. I tu natrafiamy na przedziwny paradoks. Tajemnica energii atomowej pilnie badana i poszukiwana przez uczonych, by stać się pomocą dla rozwoju techniki i dobrodziejstwem dla gospodarki światowej — objawia się nam w straszliwej postaci bomby atomowej, w postaci narzędzia wojny, największej znanej dotąd siły niszczącej. Bomba atomowa, licząca sobie zaledwie kilka miesięcy „życia”, ma już na sumieniu setki tysięcy ofiar w ludziach. Straszny to wynalazek. Posiadcze jego tajemnicy strzegą go zazdrośnie przed oczyma ciekawych. Wielę zapewne jeszcze lat upłynie, zanim tajemnica energii atomowej będzie powszechnie znana. Jeszcze więcej lat dzieł nas od dnia, w którym tajemnica ta zostanie wykorzystana dla celów pokojowych — dla rzeczywistego dobra narodów.

Skończyła się wojna. Uczniowie świata wystartowali do wyścigu pracy nad pokojem. Może niedługo potrafia obudzić w nas iskierkę nadziei, że technika to rzeczywiście nie tylko czołg i karabin. W. H.

## Sport

W ZIMOWEJ STOLICY POLSKI

ZAKOPANE. W nadchodzącym sezonie zimowym Zakopane przygotowuje szereg imprez sportowych. Przewidziane są Narciarskie Mistrzostwa Okręgu Podhalańskiego, Narciarskie Mistrzostwa Polski, Harcerskie Zawody Ogólnopolskie, zawody łyżwiarskie, hokejowe, bokserskie itp. Zakopane organizuje otwarte zawody narciarskie, łyżwiarskie i hokejowe dla gości. Kolejki, na Kasprowy i Gubałówkę, przetrwały wojnę i czynne są niemal bez przerwy. Skocznia na Krokwi, tory saneczkowe w Kuźnicach i na Gubałówce, 2 ślizgawki — zapewniają różnorodność emocji sportowych.

Schroniska w Pięciu Stawach, na Pysznaj i w Chochołowskiej Dolinie zostały przez Niemców spalone, ale pozostały schroniska w Roztoce, Morskim Oku, na Hali Gąsienicowej, na Kalatówkach i na Kasprowym.

TRENINGI KKW

Treningi wioślarskie w basenie dawniejszego Klubu Frithjof odbywają się w każdy poniedziałek i czwartek od godz. 17 do godz. 20, panie o godz. 17.

INAUGURACJA WIECZORÓW  
PIĘŚCIARSKICH U GAJERA

Inauguracja popularnych przedwojną „czwartków” bokserskich u Gajera wypadła uroczysto. Pierwszym gościem była drużyna „Zjednoczenie” z którą gospodarze rozegrali spotkanie towarzyskie, uzyskując wynik nierozstrzygnięty 7:7. Wyniki odpowiadały stosunkowi sił obu zespołów. Z młodych zawodników na wyróżnienie zasługuje dobrze zapowiadający się Krysz.

Wyniki zawodów są następujące: waga musza: Czarnecki (Z) zwyciężył Kamińskiego, waga kogucia: Adamiański (Z) z Bednarkiem nierozstrzygnięty, Kaźmierczak (Z) pobit nieznacznie Kryszą, waga lekka: Pik (Z) przegrał z Kaczmarkiem, Marusz pobit Michalaka I (Z), waga półśrednia Michalak III (Z) wygrał z Kułibabką, który na skutek wyskoczenia ze stawu ramienia poddał się, waga średnia: Szczepański (Z) przegrał nieznacznie z Jaskulą, Sędziowski w ringu p. Czarnecki na punkty, pp. Klimczak, Garnarek i Zawadowicz. Publicznosci ok. 1000 osób.

KONTUZJA PISARSKIEGO

Znakomity nasz bokser w wadze średniej łodzianin Pisarski podczas spotkania swego z Sobczakiem w ramach meczu ŁKS — Warta (Poznań) doznał kontuzji prawej ręki.

Jak już pamiętamy, Pisarski miał kiedyś tę rękę złamaną (podczas walki, mimo to spotkanie zakończył — i wygrał), tak że obecna kontuzja wyklucza absolutnie jego udział w meczu Gdańsk—Łódź. Również start jego w międzypaństwowych spotkaniu z Czechosłowacją w dniu 16 grudnia br. jest pod znakiem zapytania.

JESZCZE JEDEN WYROK

Ciągnąc się od paru miesięcy sprawa trzech piłkarzy oskarżonych o udział w zespołach hitlerowskich czekała się 4-go wyroku: PZPN skazał Mordarskiego, Rupe i Serafinę na dożywotnią dyskwalifikację.

Mamy nadzieję, że będzie to wyrok ostatni i skończy się tragifarsę licytowania się różnych komisji w ocenie winy wymienionych piłkarzy.

Faktem jest bowiem, że byli oni najpierw skazani na 3 miesiące zawieszania, później na dożywotnie, następnie Mordarski otrzymał ocenę przychylną, a teraz, raz jeszcze dyskwalifikację.

KOMUNIKAT POMORSKIEGO  
ZWIĄZKU LEKKOATLETYCZNEGO

Zarząd Pom. Okr. Lekkoatletycznego przypomina, że Walny Zjazd Delegatów Klubów lekkoatletycznych uchwalił składkę dla Okręgu na rok bież. w wysokości z 100 od każdego klubu. Ostateczna wysokość składek zostanie ustalona przez następną Walne Zgromadzenie. Składkę należy wpłacić do KKO miasta na konto Okręgu Pomorskiego nr konta 203. Adres Pom. Okr. Zw. L. A Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 25/5.

Wzywa się kluby, które dotychczas nie zarejestrowały się w Okręgu Zw. Lekkiej Atletyki, aby uczyniły to niezwłocznie. Przy zgłoszeniu należy podać spis imienny Zarządu Klubu, spis sędziów i nazwisko i imię kierownika sportowego oraz ilościowy stan członków klubu.

# KULTURA I SZTUKA

ANDRZEJ BUKOWSKI

## Polska północna wola o książkę

Teraz czterech województw pomorskich nie ma książki polskiej! — Oczywiście, nie mogło jej być w województwie szczecińskim i olsztyńskim, gdzie od wieków panowała się tylko książka niemiecka. Ale i na Pomorzu w granicach 1939 roku nasytanie książką polską było niewystarczające, okres 20-letnia międzywojennego nie mogli bowiem wyrównać tutaj wiekowych zaległości. Gdy zaś we wrześniu 1939 r. wkroczył najezdca i rozpoczął swoje zbrodnicze panowanie, skończył się całkowicie los książki polskiej na Pomorzu. „Płowa bestia” nie tylko nie przepuściła żywymu słowu, ale bodajże w większym jeszcze stopniu tępiła każde polskie słowo drukowane. Na placach miast i wsi pomorskich zapłonęły stopy księgozbiorów prywatnych i publicznych. Wagoni całe książki wywożono jako — makulaturę. Znikły całkowicie świeże nakłady wydawców bydgoskich, toruńskich, wąbrzeskich, kartuskich, wejherowskich... W barbarzyńskiej walce książka wyszła mniej obronną ręką niż człowiek. Jeśli zaś gdziekolwiek ocalała, to tylko w zespołach kilku wielkich bibliotek, ale i tu — pokalczona i przetrzebiona.

W Polsce północnej nie ma więc dzisiaj książki polskiej. Nie ma jej — jak wiemy — nigdzie w Polsce podostatkiem. Czyżby wobec tego nie było ratunku dla ziem przymorskich, tak ogromnie ważnych dla przyszłości naszego państwa? Wydaje mi się, że ratunek jest. Nie chodzi tu o nową produkcję książkową, która — wobec olbrzymich trudności — nie przedkoi całych nasz rynek wewnętrzny, ratunek zaś musi przyjść natychmiast!

Widzę rozwiązanie jedynie takie: Województwa lepiej w książkę zaopatrzone muszą przyjść z pomocą województwom tej książki całkowicie pozbawionym, a mianowicie: województwo warszawskie — województwu olsztyńskiemu, poznańskie — województwu szczecińskiemu, łódzkie — gdańskiemu, kieleckie — bydgoskiemu. Województwa południowo-polskie rozciągną podobną opiekę nad terenem całego Śląska.

## Ku czci Bolesława Prusa

W auli Uniwersytetu Katolickiego w Lublinie, odbyła się uroczysta akademia ku uczczeniu setnej rocznicy urodzin B. Prusa, zorganizowana przez Lubelski Klub Literacki.

Prezes Klubu prof. Juliusz Kleiner zainaugurował wieczór prelekcją na temat „Pisarz wielkiego serca”. W

Czy to jest realne i wykonalne?

Organizację całej tej akcji powinien przejąć w swe ręce centralny Polski Związek Zachodni, który przez swoje organa okręgowe i powiatowe jest w możności wciągnąć do współdziałania ogół społeczeństwa — najpierw poprzez odpowiednią propagandę a następnie akcję zbiorczą. Po ukończeniu zbiorów poszczególne okręgi PZZ województw centralnych prześlą książki odpowiadającym okręgom PZZ województw pomorskich. Taka droga daje pewność, że książki dotrą do miejsca przeznaczenia.

Rzecz jasna, powyższa akcja napotka na wiele oporów i to ze strony społeczeństwa, które chętnie bierze, ale dzisiaj bardzo niechętnie daje. Napotka się więc na tysiące odpowiedzi, że książki zbędnej nie ma. Trzeba będzie i w tych wypadkach przełamywać proste lenistwo, wzbraniające się od przeglądnięcia strychu lub domowej biblioteczki, gdzie na pewno znajduje się jakaś zapomniana, nikomu niepotrzebna książka. Że tak jest, o tym może każdy się przekonać nawet przy małym wkładzie zabiegliwości.

Zbliża się Gwiazdka, wiadomo zaś, że do najprzyjemniejszych prezentów należy właśnie książka. W danym wypadku jednak nie chodzi o przyjemność, lecz o potrzebę i to o potrzebę pilną, palącą — o znaczeniu ogólnonarodowym i państwowym. Wszyscy już dzisiaj doceniamy wagę nowo odzyskanych ziem, które muszą być jak najrychlej osiedlone i zagospodarowane. Zapominamy jednak równocześnie o tym, że akcja osiedleńcza i gospodarza nie wystarczy. Śladem bowiem każdego osiedlenia, każdej powstającej placówki, każdego ziarna rzucanego w ziemię winno iść nieodstępnie słowo polskie, które wszelką pracę nie tylko ożywi i udo skonałi, ale przede wszystkim na zawsze scementuje z kulturą polską.

To też społeczeństwo polskie sprawę książki dla nowoutworzonych województw pomorskich powinno potraktować na równi z najdonioślejszymi zagadnieniami ogólnonarodowymi.

chwili obecnej, gdy „musi nastąpić przebudowa nie tylko ustroju, lecz i psychiki” — Prus uczy nas kochać świat i ludzi.

Z kolei ob. H. Liebekówna odczytała mało znaną nowelę Prusa „Widzenie”, po czym prof. Feliks Arazkiewicz wygłosił odczyt pt. „Prus a nowa epoka”. Prelegent podkreślił drugą zasadniczą cechę literackiej i publicystycznej twórczości Prusa — jego społeczny optymizm.

Marian Turowid

## Pieśń o sercu niezłomnym

(poświęcona świętej pamięci Męczenników z więzień i obozów koncentracyjnych).

*Gdy ja w naszych mordowano oczach,  
katowano, skrawawiono, zredarto —  
gdy ból światła śmił w źrenicę przeźroczych  
i myśl macił nad trumną otwartą —  
gdy obrońcom wydarto broń z ręki  
i pojmany stawiono na świadki,  
by potwierdzić musieli zgon Matki —  
gdy się wściekło całe piekło męki  
serce — jedno stanęło na warcie  
aby śmierci zaprzeczyć uparcie.*

*Więc je — zbrodnią pijani i wściekli  
na plac straceń zwyciężczy wywlekli  
i rzucili pod pręgierz oskarżeń,  
w bagno oszczerstw, w kłamstw ryzostok, w mroz  
niech w obliczu Ostatniej Godziny  
polskie serce wyleczy się z marzeń.  
Polskie serce — grudka wosku miękką,  
płomyk chwiejny — lada wiatr go zgasi,  
byle twarda ujęła je ręka  
a u nóg się pocznie pańskich lasi.  
A pod butów podłutych ciężarem  
w proch się zetrą niebieskie migdały  
polskich rojeń: O złotej swobodzie,  
pod gwiazdami braterskiej ofiury,  
o dniach w słońcu czerwonych i białych  
i o wolnych narodów narodzie...*

*Sny są marą — wiarę zostaw Bogu.  
Dość na jawie kazi i tortury —  
Na wziętym płowiejąc barlogu  
serce resztek się zbędzie purpury.  
Tylko strachu zeń strzępy zostaną  
i przedśmiertny, zwierzęcy dreszcz grozy,  
gdy pod straceń postawią je ściana,  
gdy szubienicę się spręży powrozy.  
A gdy raził tysiącami obwieści  
krwawy sędzia nowy wyrok śmierci  
rozpacz serce rozsadi na ćwierci,  
które serce tyle bólu zmieści!*

*Rzućcie topór szaleni mordery!  
Pocóż katów nadaremnie trudzić!  
Pocóż zbrodni zwycięstwem się ludzi,  
gdy męczęćskie — głośniejsze bije serce.  
Gdy pod chańskim wszystkich pięści młotem,  
na kowadłach potwornej udreki  
wykuwacie serca szczerozłote  
spżem mocy dzwoniące — miast jękiem.  
Skąd wam wiedzieć pachoty obudy,  
podle knechty piekielnych wasali,  
że ból — licha tylko kruszy rudy  
lecz szlachetnym wypala hart stali.  
Opar pychy i czad nienawiści  
zatrul mózgi wam i wzrok zamroczył:  
Nie ujrzyte cudu co się ziści,  
gdy się Próby godzina przetoczy.*

*Nim się futra nisko skłoni czoło  
przed męczeństwem polskiego sztabanarom,  
dzwony naszym wydarte kościółom  
w piersiach naszych biją w akord wiary:  
Nie zginęła! gdy lewicy żywą broczy,  
co dnia nowej patrząc śmierci w oczy.  
Co dnia rosnąc — świadczy armia Niemych:  
Nie zginęła — póki my ginimy!*  
Poznań, w roku 1943.

## Aleksander Rogalski

### Sztuka czytania

Dzisiaj, gdy miliony Polaków na nowo mogą czerpać pełną garścią z dobrodziejstw cywilizacji, udostępnionych nam przez zwycięsko zakończoną wojnę, a w pierwszym rzędzie rozkoszować się swobodnie i bez obawy polską książką, nie od rzeczy będzie zastanowić się nad sztuką czytania. Bo od tego w głównej mierze, jak będziemy czytać, a nie tylko co czytać, zależeć będzie wartość całej naszej pracy umysłowej, podejmowanej dzisiaj po latach ciemnej nocy okupacyjnej.

Średniowieczny biograf pewnego uczonego świętego pisze, że los w podeszłym latach doświadczył go ciężko jeszcze jedną próbą, a mianowicie pozbawił go możliwości czytania ksiąg, ponieważ nawiedził go... głuchota. Stwierdzenie to ilustruje doskonale istotę sztuki czytania w dawnych wiekach. Było ono nierozdzielnie związane ze słuchem. Książka była tak kosztowna, że całkiem było naturalne, iż ją odczytywano głośno, by wielu naraz mogło z niej skorzystać. Godziny, w których słuchano mowy książki, były nabożne, uroczyste, pełne skupienia. Ale także samotny czytelnik czytał głośno, czytał powoli, zmuszony do tego już samym zawijem pismem, czytał nabożnie i wielokrotnie to samo, by w ten spo-

sób pogłębić wrażenie. Czytanie w tych dawnych czasach miało jedną wadę: było zbyt odcięte od życia i wskutek zbyt wielkiego patosu ubogie w świeżość.

Natomiast nasze łatwe, swobodne, samo przez się zrozumiałe czytanie jest bardziej naturalne, bliższe prawdziwemu słuchaniu, żywsze, o ile tylko nie zastępuje, nie usuwa, nie osłabia zdolności słuchania. Czytanie, w którym zmysł słuchu żadnego udziału nie bierze, takież zblazowane czytanie doprowadza do najbardziej niebezpiecznego splyczenia kultury. Do niego wiedzie też leniwe, powierzchowne, bezduszne i szybkie czytanie.

Dlaczego czytamy powierzchownie i szybko? Przede wszystkim dlatego, że powierzchownie i szybko żyjemy. Czas to pieniądź. Chcemy być o wszystkim szybko poinformowani. Od pierwszej chwili jest wola nasza skierowana ku najbardziej szybkiemu ujęciu końcowego wyniku jakiejś akcji, końcowego wniosku czyichś rozważań. Poznać — jest naszym jedynym celem. Cały trud przedzierania się ku prawdzie poprzez wszystkie jej stopnie — jest nam obcy i obojętny. Troskliwa, uważna nasza praca badawcza odpada zastąpiona autorytetem drukowanego słowa, dziennikarza, literata, uczonego.

Pogoń za lekkością i łatwością, to drugie niebezpieczeństwo dla sztuki czytania, wyrosłe z dzisiejszego niepokoju. Jeśli czytamy książkę nie dla nauki lecz dla rozrywki, znaczący, że zmęczeniu niewolnicy pracy mechanicznej nie jesteśmy zdolni również do pracy wewnętrznej. A uważane czytanie jest przeciwieństwem. Nie wszystko może stać się w książce żywe i nie wszystkie sądy i wnioski dadzą się łatwo wytłumaczyć. Gdy przeto czytamy dla rozrywki, wlehamy w siebie tylko to, co łatwo zrozumiale, miejsca lub książki mniej jasne pozostawiając na ubożu. Umysł nasz nie nie zyskuje, gdyż te lekkie i powierzchowne wyobrażenia i myśli szybko ulatniają się z naszej pamięci.

Dwa te rodzaje czytania: ścigające cel, informacyjne i bezcelowe, rozrywkowe mają wspólne korzenie w pośpiechu. A spieszymy się bo chcemy wiele przeczytać, a ponieważ czytamy wiele, musimy czytać powierzchownie, a ponieważ czytamy powierzchownie, nigdy nie zaspokajamy swego głodu czytania, gdyż umysł nasz nie otrzymuje żadnego pokarmu, który musiałby trawić i dlatego ciągle pragnie czytania. Łańcuch bez końca. Czytamy gazetę. Dzisiaj jeszcze są gazety chude, ale przed wojną wiele z nich miało rozmiar wcale pękatej broszury. Iuż ludzi wdziało się wtedy pożykających trzy, cztery, pięć takich gazet dziennie, tłumaczących się: „Trzeba przecież wiedzieć o wszystkim, co się w świecie dzieje”. Moloch manii

czytania pożerał również swe ofiary w wypożyczalniach czasopism i księżek, a przede wszystkim w szkołach, wśród młodzieży.

Pierwszym przeto zadaniem nowej, odróżnionej szkoły polskiej winno być zahamowanie źródła tej wyubijanej żądzy czytania. Źródłem jej jest brak rzeczywistych przeżyć. Rzeczywiste przeżycia pragnie młodzież zastąpić powieściami awanturczymi. A ponieważ czytane zdarzenie jest zawsze nieskończenie bledsze aniżeli przeżyte, czytający jednak poszukuje przesadnych opisów zaprawionych ostrymi korzeniami, by mógł podnieść wyobraźnię. Tym młodzieńcym skłonnościom odpowiadają niemoralni producenci cklwych, pełnych strasznych przygód i awantur zeszytowych powieści, stanowiących plagę dla wszystkich wychowawców. Ordynarne środki tej osobliwej literatury stępują wyobraźnię coraz bardziej, a ich bezmyślność usypia stopniowo zdolność rozumienia tego, co się czyta. Wszystko z nadmiaru. Za wiele czytania, za mało życia. Dlatego rozumny wychowawca pozwala dzieciom więcej żyć. Zajęcia praktyczne w szkole, sport, wycieczki — są jedynymi skutecznymi wrogami złej i nadmiernej literatury. Lepiej mieć dzieci świeże, aniżeli w ten sposób „wykształcone”.

Nadmierna lektura idzie w parze z inną wadą czytania, z czytaniem niemym. Nie każde czytanie ciche jest niemyim czytaniem. Przecież można cały aparat wymawianiowy w ruch

## Kronika kulturalna

### Centralna zbiornica książek

Centralna Zbiornica Książek powstała jako rezultat szerzej pomyślanej akcji skupu książek, którą zarządziło Ministerstwo Oświaty, licząc się z całkowitym zniszczeniem bibliotek warszawskich. Prace te rozpoczęły się w Lublinie kontynuowano w Warszawie. Pierwotnie zorganizowana Centrala Skupu Książek została następnie przemianowana na Centralną Zbiornicę Książek.

Prace w kierunku gromadzenia książek dla bibliotek rozpoczęto w końcu kwietnia. Oprócz skupu Zbiornica przyjmuje dary, gromadzi książki, pochodzące z majątków ziemskich oraz wszelkie księgozbiory opuszczone lub porzucone. Zaopiekowała się również całymi nakładami książek, skonfiskowanymi przez Niemców, celem rozdziatu ich między biblioteki. Zakupuje poza tym całe księgozbiory. Prowadząc skup Zbiornica ma na myśli wszelkie istniejące typy bibliotek, w obecnej zaś chwili przede wszystkim biblioteki na terenach za chodnich, gdzie odczuwa się brak niemal kompletny książek polskich, zwłaszcza beletrystyki i literatury popularno-naukowej.

### Opera katowicka

W najbliższych dniach nastąpi otwarcie Opery Katowickiej. Dyrektorem Opery jest Adam Didur. Na otwarcie wystawioną będzie „Halka” Moniuszki. W próbach są: „Tosca”, „Cavalleria Rusticana” i „Pajace”. Z kolei wejdzie na repertuar „Rigoletto” ze słynnym śpiewakiem Jerzym Gardą w roli tytułowej.

### Koncerty filharmonii w hutach i fabrykach

Filharmonia katowicka rozpoczęła cykl koncertów robotniczych uładzanych w hutach i zakładach przemysłowych. Jak dotychczas odbyły się koncerty w hucie Bailon, hucie Nora, hucie Kościuszko i inn. Każda audycja poprzedzana jest krótką prelekcją.

### W teatrze Ziemi Pomorskiej

Dyr. Wilam Horzyca, nowomianowany Kierownik Sceny Toruńskiej zapowiada na najbliższą przyszłość następujące premiery: Krystyny Grzybowski „Promieniści”, Moliera „Szkoła żon”, Williamsa „Zieleni się zboże”, Norwida „Za kulisami” i Bałuckiego „Grube ryby”.

### Z ruchu plastyków

W Szczecinie powstał Oddział Związku Zawodowego Artystów Plastyków. W Bydgoszczy odbył się w dniu 2. 12. br. pierwszy zjazd członków Związku Polskich Artystów Plastyków z całego Województwa Pomorskiego.

Wielokrotnie to samo, by w ten spo-

umysły.

## Kalendarzyk

Niedziela: 2 grudnia  
**Katolicki:** Babianny  
**Słowiański:** Zbysłuta  
**Historyczny:** 1830 Zgon Wincentego Pola.

## KRONIKA BYDGOSKA

**dzisiaj dwa przedstawienia**  
 W niedzielę w Teatrze Polskim o g. 15 po cenach niż. tragicomedie kołtuńska G. Zapolskiej pt. Moralność Pani Dulskiej. O g. 18.30 komedia w 3 aktach M. Jasnorskiej-Pawlikowskiej pt. Dowód osobisty. Kasa teatru czynna od g. 10—12 i od g. 14—18.30.

**PIERWSZY PODWIECZOREK PRZY MIKROFONIE**  
 Urządza Związek b. więźniów politycznych w salach Domu Kultury Robotniczej (dawnej Hotel pod Orlem) w niedzielę, 9 grudnia, o g. 17. Udział biorą: orkiestra symfoniczna pod dyr. Michała Relskiego oraz soliści Alicja Barska, Juliusz Boguski, Witold Korian, Nina Malikowska, Alojzy Markiewicz i prof. Zygmunt Mroszczyk. Po „Podwieczorku” dalsza część występów artystycznych i niespodzianki (loteria fantowa).  
 Dochód przeznaczony na urządzenie Gwiazdki dla dzieci więźniów i sierot po zmarłych w obozach.

**IMPREZA MŁODZIEŻY SZKÓŁ DOKSZTAŁCAJĄCYCH**  
 W niedzielę 2. 12. młodzież szkół dokształcających urządza imprezę, z której dochód przeznaczony jest na pomoce naukowe.

Impreza odbędzie się w sali OKZZ (Strzelnica) o godz. 17. Bilety w cenie zł 20 do 50 nabyć można w Spółdzielni Malarskiej (Al. 1 Maja 3) i Spółdz. Księgarsko-Papierniczej (Jagiellońska 35).

**PODZIĘKOWANIE**  
 Miejski Komitet Opieki nad Szkołami składa serdeczne podziękowanie za ofiary złożone na rzecz Komitetu niżej wymienionym ofiarodawcom: Firma „Pasamon” 2.000 zł, Firma „Prototyp” 680 zł, Firma „Piliński” 2.000 zł, Firma „Andrzej Nowak” 200 zł, Fabryka Tekstury „Fordon” 1.000 zł, Elektrownia 462 zł, Redakcja „Ilustr. Kuriera Polsk.” 10.873 zł, Okręg „Spółem” 400 zł, Pracownicy Autobusów i Tramwajów 694 zł, Pracownicy Rzeźni Miejskiej 697 zł, Pracownicy firmy Mielke-Laganowski 2.355 zł, Wielkopolska Papiernia 1.000 zł, Biblioteka M. i Wyd. Kultury i Sztuki 126.50 zł, Ob. Jerzy Cybulski 500 zł, Koło Rodz. przy szkole Staszica B. 3.651 zł, Koło Rodz. przy szkole Dąbrowskiego 1.564.50 zł, Koło Rodz. przy szkole Sienkiewicza 1.820 zł, Koło Rodz. przy szkole Sowińskiego 3.298.40 zł, Wydział Wojskowy 110 zł.

**W ZWIĄZKU Z OGRANICZENIEM ZUŻYCIA GAZU**  
 W związku z dalszym obniżeniem kontyngentu zużycia gazu do 30 m³ dla jednego gazomierza miesięcznie, Dyr. Przedz. i Zakł. Miejsk. wyjaśnia, że składanie wniosków o podwyższenie kontyngentu jest bezcelowe i wszelkie podania w tym kierunku pozostaną bez odpowiedzi.

**Co? gdzie? kiedy?**

**TEATR POLSKI**  
 Niedziela, g. 15: Moralność Pani Dulskiej, g. 18.30: Dowód osobisty, **Poniedziałek:** Dowód osobisty, **Wtorek:** Nie zginęła.  
**TEATR LALEK**  
 Niedziela, g. 15: O krawczyku-wędowniku.  
**POMORZANIN**  
 Niedziela, g. 20.30: „4 Asy”.  
**TEATRY ŚWIETLNE**  
**Pomorzaniek,** **Polonia:** Rena, **Wolność:** Wielki Wałek, **Orzeł:** Nadzwyczajne przygody Tarzana. **Bałtyk:** Zoja  
**NAJWAŻNIEJSZE TELEFONY**  
 Komenda Miasta M. O. 23-47  
 Pogotowie Ratunkowe 15-53  
 Straż Pożarna 11-11  
**DYŻURY APTEK**  
 Piastowska, Śniadeckich 51, **Przy pl. Teatralnym,** Jagiellońska 27.

# Co dzieje się na folwarkach?

BYGOSZCZ (a). Z zestawień oddanych kontyngentów wynika, że powiat bydgoski, łącznie z gospodarstwami rolnymi z terenu m. Bydgoszcy, oddał dotychczas na poczet świadczeń rzeczowych w zbożu 25.3%, w kartoflach zaś 35.3%. Czym wytłumaczyć ten stosunkowo niski odsetek odstaw? Czyja w tym wina, że pow. bydgoski, mimo doskonałych połączeń komunikacyjnych nie stoi na czele woj. pomorskiego?  
 Odpowiedź na to pytanie zamyka się w jednym słowie: majątki. W pow. bydgoskim znajduje się 71 majątków, pozostających w administracji WP, Urz. Ziemi., Woj. Komendy MO, Obozu Pracy w Potulicach, PKP, szkół rolniczych, Izby Farmaceutycznej itp. Przypadający z tych majątków kontyngent wynosi, przeciętnie 25—30% ogólnego wymiaru dla powiatu bydgoskiego. Majątki nie oddają dosłownie nic. Przeważnie dlatego, że na skutek ciągłych zmian w administracji majątków (Armia Czerwona zdawała je Urzędowi Ziemi, ten zaś poszczególnym instytucjom) niewiele tam do oddania zostało. Główną jednak przyczyną nieoddawania świadczeń rzecz. przez

majątki jest rzekome zwolnienie ich od tego obowiązku. Zwolnienia tego nie posiadają one jednak na piśmie, a starać się o nie nie chcą i kontyngentów nie oddają. Z jednej strony pow. bydgoski przy największych nawet wysiłkach nie wywiązuje się nigdy z obowiązku świadczeń rzecz. w 100%, a z drugiej — niejeden rolnik, widząc lekceważenie tej sprawy przez administratorów majątków uważa, że jeżeli ci nie potrzebują nic

oddawać, to i on może sobie na to pozwolić. Na ogół wpływa to demoralizująco.  
 Trzeba, by władze woj. wglądnęły w to zagadnienie i albo majątki zwolniły się od kontyngentu zupełnie (wtedy trzeba odpowiednio odciążyć konto powiatu), albo też znajdują się drogi i sposoby, by pp. administratorów pouczyć o ich obowiązkach wobec Państwa. Bez względu na to, w czym posiadaniu dane majątki się znajdują.

**Pow. Związek Ogrodniczy.** Zebranie mies. odbędzie się 2. 12. 45 r. o godz. 14-tej w lokalu Izby Rzemieślniczej, ul. Jagiellońska 32.  
**Kurs ogrodnicy.** Staraniem Pow. Zw. Ogr. i przy poparciu dyr. Lic. Roln. w Bydgoszcy został zorganizowany kurs ogrodnicy dla uczniów i pomocników ogrodniczych oraz miłośników ogrodnictwa. Kurs ten przewiduje 90 lekcji z różnej dziedziny ogrodnictwa. Lekcje co czwartek od g. 17 w sali wykł. Państw. Liceum Roln. Zapisy na miejscu i w sekr. PZO (Jagiellońska 34a).

**UIŚCIĆ OPŁATY RADIOWE!**  
 Abonenci radiowi proszeni są o uiszczenie opłaty abon. za grudziennej Agencji (Al. 1 Maja 52) według kolejności nazwisk: 1. 12. — A, B, C; 3. 12. — D, E, F, 4. 12. — G, H, I, J; 5. 12. — K; 6. 12. — K, L, M; 7. 12. — N, O, P; 10. 12. — R, S; 11. 12. — S, T, U; 12. 12. — W, Z.  
 Abonenci, którzy nie mają możliwości wniesienia opłaty abonamentowej bezpośrednio w Ag. Rad., mogą należności wpłacić do PKO na rachunek Pom. Dyr. Okr. konto nr VI — 252. Wpłaty przyjmuje PKO oraz wszystkie urzędy i agencje pocztowe.

**DRZEWO OPALOWE DLA PRAC. I KAT.**  
 Zarząd Miejski Wydział Aprow. i Handlu m. Bydgoszczy komunikuje, że Dyr. Lasów Państw. przyznają pewien kontyngent drzewa opałowego dla prac. posiadających I kat. kart. żywn. oraz dla urzędów i instytucji użyteczności publ. I kat.

Zakłady i urzędy proszone są o składanie zapotrzebowań od dnia 4. 12. do Wydz. Apr. i Handlu m. Bydgoszczy (ul. Grodzka 23) wg wzoru: a) zakład pracy, adres i ewentualny nr telefonu, b) potrzebuje drzewa dla urzędu..... ilość m<sup>3</sup>, c) posiada (podać ilość) pracowników posiadających karty żywnościowe I kat., d) czy dany zakład reflektuje na drzewo wyrabane, czy też wyrabia takowe własnymi siłami.

Ponieważ drzewo opałowe znajduje się w lesie nie wyrabane, a wyrab ze względu na brak sił roboczych postępuje zbyt wolno, zakłady proszone są we własnym interesie o zgłaszanie się do wyrobu i dowozu własnymi siłami.

**CHLEB NA KARTKI W GRUDNIU**  
 Wydział Aprowizacji i Handlu m. Bydgoszczy podaje do wiadomości, że na terenie miasta z dniem 3. 12. 45 r. na karty żywnościowe na grudzień rb. będzie wydawany wg nowych norm chleb żytni z maki 80%, a mianowicie: 1. na kartki kat. I = 8.5 kg na odc. od nr 1 do 8 po 1 kg na 1 odcinek, a na odc. 9 = 0.5 kg chleba; 2. na karty kat. II = 6.5 kg na odc. od 18 do 23 po 1 kg, a na odc. 24 = 0.5 kg; 3. na karty kat. III = 5 kg na odc. od 18 do 22; 4. na karty kat. I rodz. = 6 kg na odc. od 18 do 23; 5. na karty kat. II rodz. = 4 kg na odc. od 19 do 22; 6. na karty dodatku „C” = 4 kg na odc. od 1 do 4.  
 Cena chleba = 2 zł 30 gr za 1 kg obowiązuje aż do odwołania.  
 Wydział Aprowizacji i Handlu m. Bydgoszczy wyjaśnia, że punkt zlewu mleka p. Słowińskiej znajduje się nie przy ul. Czartoryskiego 55, jak mylnie podano, lecz przy ul. Chodkiewicza 55.

## Składajmy ofiary na gwiazdkę dla dzieci

**Obywatele!**  
 W roku bież. obchodzić będziemy po sześciu latach pierwszą gwiazdkę w wyzwolonej demokratycznej Ojczyźnie.

Z tego powodu Zarząd Miejski wraz z Miejskim Komitetem Opieki nad Szkołami zamierza zorganizować dla wszystkich dzieci szkolnych i w sierocińcach choinki. Uważamy, że nie może być dziecka, które nie byłoby obdarzone chociaż małym upominkiem, szczególnie dzieci szkół powszechnych i w sierocińcach. Niestety ani Zarząd Miejski ani Komitet Opieki nad Szkołami nie rozporządza dostatecznymi funduszami, aby można z tych funduszy pokryć wydatki na ten cel. Wobec tego zwracamy się z gorącym apelem do społeczeństwa miasta Bydgoszczy, aby akcję tę poparło i przeznaczyło dla naszej działalności pewne podarki. Nie chodzi o przedmioty luksusowe, ale o to, aby

dzieciom ten tradycyjny dzień umilić.  
 W związku z tym panie z Komitetu Opieki nad Szkołami odwiedzają będą poczynając od 27. 11. 45 r. wszystkie instytucje na terenie miasta Bydgoszczy i dary zbierać.  
 Jednocześnie Komitet organizuje dnia 16. 12. 45 r. wielki kiermasz dochodowy połączony z wieloma atrakcjami, gdzie gospodynie będą mogły także tanio zaopatrzyć się na święta a zarazem zabawić.  
 Dochód z tego kiermaszu przeznaczony będzie na rzecz Komitetu z tym, że część tego dochodu przeznaczona będzie na pokrycie kosztów związanych z obchodami gwiazdkowymi dla dzieci.  
 Gorąco prosimy o składanie darów w formie wszelkich artykułów i to zarówno żywnościowych, galanteryjnych, odzieżowych i zabawek.

Miejski Kom. Op. nad Szkołami w Bydgoszcy

## Z akcji radiofonizacji Pomorza

Na skutek licznych zapytań napływających z terenu województwa w sprawie instalacji prywatnych głośników domowych Pomorska Dyrekcja Okręgowa Polskiego Radia podaje do wiadomości, co następuje:

1. Wielka akcja radiofonizacji głośnikowej Pomorza jest w toku i — podobnie, jak inne akcje o wysokiej doniosłości publicznej — odbywa się pod egidą czynników państwowych, społecznych i politycznych, zgromadzonych w tym celu w Spółcznym Komitecie Radiofonizacji Pomorza ((SKRP), na czele którego stanął wicewojewoda Henryk Wincza.
2. Wszelkie życzenia i uwagi związane z tą akcją należy kierować pod adres: Społeczny Komitet Radiofonizacji Pomorza, Bydgoszcz, Aleja 1 Maja 50, tel. 11-71.
3. Zgłoszenia abonentów na głośniki należy kierować bezpośrednio do biura Radiowęzła w danej miejscowości, względnie, o ile na terenie danej miejscowości Radiowęzła nie

istnieje — do biura najbliższego Radiowęzła, lub też bezpośrednio do Agencji Radiofonicznej Polskiego Radia, Bydgoszcz, Aleja 1 Maja 52.  
 4. Wobec masowo napływających zgłoszeń na głośniki domowe Dyrekcja komunikuje, że radiofonizacja wsi i miasteczek Województwa będzie przeprowadzona w kolejności zgłoszeń. W pierwszym rzędzie jednak będą rozpatrywane wnioski osad fabrycznych i wsi.  
 5. Wsie i miasteczka, które wykazują wydatną inicjatywę i pomoc w akcji radiofonizacyjnej, mogą liczyć na ukończenie instalacji przed „Gwiazdką”, poszczególne zaś Obywatele, którzy zasłużą się w pracach pomocniczych, otrzymają premie w postaci bezpłatnych głośników oraz dyplomy uznania ze strony Polskiego Radia.

Dyrektor Okręgu Polskiego Radia i (—) T. H. Kański.

## W okręgu pom. brak 1000 nauczycieli

BYDGOSZCZ (ck.) W gmachu Liceum Pedagogicznego odbyło się zebranie delegatów poszczególnych gimnazjów i liceów w Bydgoszcy, pod przewodnictwem kuratora dr Skopowskiego.

Na wstępie kurator poruszył bolączki szkolnictwa oraz zobrazował stan liczebny nauczycielstwa w okręgu pomorskim. Obecnie uczy około 200 nauczycieli, a potrzeba ich jest 1.300. Należy zatem przeprowadzić jak największą akcję propagandową w celu przyciągnięcia mas młodzieży do zawodu nauczycielskiego. Do szkół zostaną przydzieleni uczniowie kursów pedagogicznych. Z chwilą gdy uczniowie zajmą miejsca nauczycieli będzie trzeba wypełnić seminaria uczniami. W tym celu należy przeprowadzić agitację z pomocą organi-

zacji politycznych, społecznych i młodzieżowych, wojska, inspektoratów, prasy i radia. W świecie tworzy się „Dom Dziecka”, do którego już potrzeba 50 wychowawców. Dużo jest sierocińców, internatów, przedszkoli itp. bez odpowiednich sił wychowawczych. Przed wojną wypadało na jednego nauczyciela 40 dzieci, dziś około 100. Wiele szkół cierpi na brak nauczycieli i dużo dzieci w ogóle nie pobierają nauki. W związku ze sprawą gmachów szkolnych zajętych przez władze wojskowe — oświadczył p. kurator — że rozmawiał niedawno z przedstawicielem marsz. Rokossowskiego, który stwierdził, że zostaną przeprowadzone dochodzenia w sprawie niewykonania rozkazu opuszczenia gmachów przez wojsko.

**Komitet Opieki nad Szkołami** urządza w dniu 16 bm. w Strzelnicy kiermasz. Od jutrzejszego poniedziałku panie zbierać będą fanty na ten kiermasz. Dochód z imprezy przeznaczony jest na rozbudowę szkół.

## TORUŃ

**TEATR ZIEMI POMORSKIEJ**  
 Dziś komedia Aleksandra hr. Fredry w 4 aktach pt. „Zemsta”.

**TEATRY ŚWIETLNE**  
**Bałtyk:** „Obawa przed skandalem”. **Wolność:** „Iwan Groźny”.  
**DYŻUR NIEDZIELNY LEKARZY**  
 W niedzielę 2. 12.: dr Giczka-Jaroszewiczowa, (Bydgoska 64), dr Krzyżkowska (Mickiewicza 7), dr Pryliński (Kościuszki 42).

**WYPŁATA RENT OD 3. DO 10. 12.**  
 Wypłata rent odbędzie się w budynku Ubez. Społ. (3 Maja 17) według nast. kolej. 3. 12. — A, B, C, D, 4. 12. — E, F, G, H; 5. 12. — I, J, K; 6. 12. L, M, N; 7. 12. — O, P, R, S; 10. 12. — T, U, W, Z.

**OGRANICZENIA W ZUŻYCIU PRĄDU**  
 Dla Torunia ustala się maksymalne zużycie: na kuchnię i pierwszy pokój po 5 kWh, na każdy dalszy pokój po 3 kWh miesięcznie. Za każdą przekroczoną kWh zużycia kara w wysokości zł 50. W wypadku stwierdzenia lekceważenia zarządzeń konsument odciążyony będzie od sieci na cały okres zimowy.  
 Zabrania się oświetlania okien wystawowych i gablotek reklamowych. Normalny ruch tramwajów skrócony zostaje o jedną godzinę. W ciągu dnia wyłączać się będzie pojedyncze dzielnice od sieci elektrycznej.

**POŚWIĘCENIE DOMU KOMITETÓW OPIEKI SPÓŁ. W TORUNIU**  
 TORUŃ. Ubiegłej niedzieli odbyło się uroczyste poświęcenie domu Komitetów Opieki Społecznej przy ulicy Mickiewicza 26. Poświęcenia dokonał ks. prałat dr Janke w obecności władz miejskich, przedstawicieli prasy i licznie zebranych gości. Po poświęceniu zebrani z przewodniczącym Komitetów Opieki Społecznej dyr. Sobolewskim na czele zwiedzili budynek.  
 Estetycznie urządzonego kuchni wydadają dziennie 700 obiadów, a w przyszłości będzie się wydzielano do 3.000 obiadów dziennie. Lekarzy Opieki Społ. przyjmuje i bada we własnym gabinecie lekarskim. W najbliższej przyszłości projektuje się otwarcie żłóbka.

Brak zrozumienia i zainteresowania ze strony szerokich warstw społeczeństwa dla dobrowolnego opodatkowania się, jest przyczyną, że Komitet walczy z ogromnymi trudnościami finansowymi. Na uznanie zasługuje ścisła współpraca Kom. Opieki Społ. z miejscowym PCK.

## WŁOCŁAWEK

**STYPENDIUM MIEJSKIE**  
 WŁOCŁAWEK (PAP). Na posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej we Włocławku uchwalono przyznać roczne stypendium w wysokości 15.000 zł dla jednego słuchacza Uniwersytetu w Toruniu, który odpowiada warunkom uzyskania stypendium, tj. musi być stałym mieszkańcem Włocławka, skończyć szkołę średnią we Włocławku, żyć w szóstym piętrze i rekreatować się ze świata pracy.

## Ola radiowej fali

**ROZGŁOSNIA POMORSKA**  
**Poniedziałek, 3 grudnia 1945 r.**  
 6.55 Transm. z Warsz. 8.00 Progr. na dz. bież. 8.05 Wiad. miejsc. 8.10 Muz. rozrywk. 11.50 Pog. roln. Z. Makowskiego. 12.00 Transm. z Warsz. 13.30 Muz. tan. 13.50 Skrz. posz. rodz. 14.00 Muz. operetk. 14.10 Wiad. miejsc. 14.15 Kron. pom. 14.25 Kąc. kup. 14.30 Muz. operetk. 14.50 Aud. PCK. 16.00 Transm. z Warsz. 17.30 Aud. dla dzieci w opr. O. Jaro. 17.50 Pog. w opr. W. Powella. 18.00 Transm. z Warsz. 18.20 Konc. solist. H. Żuczowski — baryton, H. Kruppe — fortepian. 19.00 Transm. z Warsz. 19.15 Toruń na ant. bydgoskiej. 19.30 Transm. z Warsz. 21.00 Konc. żywc. z Bydg. 21.45 Skrz. posz. rodz. 22.00 Rec. śpiew. K. Święcickiej 22.20 Rozm. z radiost. 22.30 Konc. rekl. 22.50 Wiad. ze świata. 23.00 Progr. na dz. nast. Zak. aud. Hymn.

Czytelnicy mają głos

Czy nie za drogo?

Szanowny Panie Redaktorze!  
Proszę uprzejmie o zamieszczenie następującego listu:

Dyrekcja Tramwajów Miejskich w Bydgoszczy decyzją z dnia 30 listopada zarządziła, że poczynszy od 1 grudnia oficjerowie WP mają płacić za bilet tramwajowy 3 zł, czyli tyle, ile płaci normalny pasażer.

Uważamy, że jest to zarządzenie b. krzywdzące oficjerów, gdyż pobory ich nie wynoszą aż tyle, żeby wystarczały na dość poważny wydatek tramwajowy. Jeśli się zważy, że oficjer musi w ciągu dnia jechać 4 do 5 razy tramwajem, wynosi to dziennie 15 zł, miesięcznie zaś 450 zł. Tymczasem pobory jego wahają się w granicach od 1.000 do 1.400 zł miesięcznie. Czyż nie za wielki wydatek, niewspółmierny do pensji, na tramwaj?

Widocznie rozumieją to czynniki wszystkich wielkich miast w Polsce, gdzie stosuje się taryfę ulgową dla oficjerów za przejazd tramwajem, a są miasta, które od oficjerów i żołnierzy nie pobierają w ogóle opłat.

Oficjerowie bydgoscy nie wymagają jakimś i nie chcą jeździć tramwajami bezpłatnie, lecz mają prawo domagać się, aby ich nie traktowano jak pasażerów i szabrowników, dla których właśnie 3-złotowa opłata za tramwaj została ustalona.

Oficer

Oficerskiej Szkoły Samochodowej

INOWROCLAW

KINA

Słońce: „Halka”. Bałtyk: „Dr Murk”.

POMOC

DLA GIMNAZJUM ŻENSKIEGO W INOWROCLAWIU

W auli Gimn. Żensk. odbyło się nadzwyczajne zebranie Koła Rodz.

Przewodn. p. Jasielski przedstawił krytyczne położenie uczelni. Na pokrycie remontów potrzebna kilka tysięcy zł. Brak opał uniemożliwia naukę. Przewodniczący zaprosił do rodziców, by pomogli finansowym zasiłkiem i nie dopuścili do przerwania nauki. Dyr. mgr Cybiński stwierdził, że za złożone przez rodziców pieniądze zakupiono drzewo na ławki szkolne, z których już część ławek zbudowano. Obecnie na naprawę szkół poczynionych, potrzeba 40 do 60 tys. zł. W dyskusji p. inż. Szarlak zgłosił wniosek o zbiórce doraźną gotówki na nagłe potrzeby i o jednorazowe opodatkowanie się. Wyłonila się również propozycja urzędzenia zabawy tanecznej na cele odbudowy wewnętrznej gmachu. Wnioski przyjęto. Doraźna zbiórka przyniosła 6.856,50 zł.

Z notatnika reportera

Pożar przy ul. Toruńskiej. W dniu 1 grudnia w godzinach wieczornych zaalarmowana została straż pożarna na ul. Toruńską 122 wieścią o pożarze domu. Przybyła na miejsce straż stwierdziła, że pali się leżanka w jednym z mieszk. Ogień ugaszono. Straty nieznaczone.

Pożar w garncarni. Z przyczyn dotąd nieustalonych wybuchł pożar w warsztacie garncarskim przy ul. Jagiellońskiej 5. Przybyła na miejsce Straż Pożarna ugasila ogień w krótkim czasie. Straty nieznaczone. (zs).

Kupuję włosie końskie (ogony) J. A. Drązkowski i S-ka — Bydgoszcz, Wyzwolenia 1 (przy Placu Teatralnym). [388]

Kupię ubranie męskie, wzrost średni. Bydgoszcz, Świętojańska 2 m. 11. [389]

Wspólnika do interesu poszukuję. Oferty do IKP, Bydgoszcz, nr „391”. [391]

Znaczki pocztowe wszystkich krajów, najkorzystniej kupuje — sprzedaje „Globus” — Bydgoszcz, Poznańska 4. [357]

Ziemniaki sprzedajemy detalicznie w cenie kosztów własnych. Blumwe, Nakielska 53. [385]

Telekomunikacja czy wychowanie?

INOWROCLAW (hw.) W sali obrad Starostwa Pow. odbyło się ostatnio 12-te z rzędu posiedzenie MRN. W miejsce ustępujących radnych pp. Pasińskiego i wicestarosty mgr Wysockiego przyjęto i zaprzysiężono radnych inż. Tad. Czapiewskiego i Morawskiego.

Prezydent Adamowicz zapoznał radnych z niedoborem budżetowym, sięgającym prawie półtora miliona zł, a powstałym m. in. wskutek podwyższenia, poza preliminarzem, wydatków na oświatę, opiekę społ. i zdrowie publ. Wysoki niedobór budż. Zarząd Miejski zamierza wyrównać z dotacji specjalnej Min. Adm. Publicznej. Z subwencji rządowych, zawartych w budżecie nadzw. wydano dodatkowo na oświatę 114.000 zł, na zdrowie publ. 468.000 zł, a na opiekę społ. 618.000 zł.

W toku uchwał przyznano z okazji świąt Bożego Narodzenia wszystkim pracownikom fiz. i umysł. Zarz. Miejsk., przeds. i zakł. miejsk., jednorazową zapomogę pieniężną w wysokości poborów z listopada br.

Gwiazdka dla żołnierza

BYDGOSZCZ (zs). W sali posiedzeń Zarządu Miejskiego, odbyło się zebranie Komitetu Opieki nad Rannymi Żołnierzami, z udziałem wiceministra obrony narodowej, pułk. Krzemienia, pułk. Sidorskiego oraz przedstawicieli wojska, organizacji politycznych, społecznych, młodziężowych, przemysłu itp. pod przewodnictwem wiceprezydenta Stycznia.

Zebranie zagalę wiceprezydent, omawiając cel zebrania, którym jest organizowanie wieczoru wigilijnego oraz obdarowanie paczkami rannych jak również uprzyjemnienie świąt Bożego Narodzenia. W tej zaszczytnej akcji ma wziąć udział całe społeczeństwo bydgoskie.

Z kolei zabrał głos wiceminister Krzemień, omawiając stan szpitalnictwa na tutejszym terenie. „Stan szpitalnictwa jest mało zadowolający. Pamiętamy o poległych żołnierzach, stawiamy im pomniki, składamy wieńce na grobach, lecz o żywych a rannych naszych żołnierzach zapominamy. Sytuacja szpitalnictwa jest ciężka. Ranni odczuwają brak opieki tak moralnej jak i kulturalnej. Personel nie może wszystkiemu podołać, to też społeczeństwo powinno o nich pamiętać. Należy zorganizować odwiedziny, paczki i rozrywki — by żołnierz wiedział, że o nim nie zapomniano. Wśród rannych znajduje się wielu wykwalifikowanych pracowników, którzy po wyjściu ze szpitala znajdują się bez oparcia tak ma-

terialnego jak moralnego. Tym żołnierzom należy podać rękę organizowaniem kursów z zakresu ich specjalności. Nie należy podchodzić do nich formalnie i zdawkowo, lecz z uczuciem i zrozumieniem.

Następnie zabrał głos pułk. Sidorski, popierając słowa przedmówcy, przy czym podkreślił, że jednym z największych braków jest niedostateczna ilość gazet i książek dostarczana rannym żołnierzom. Na zakończenie swego przemówienia pułk. Sidorski zaprojektował założenie zakładu ortopedycznego, ponieważ na terenie szpitala daje się odczuć dotkliwy brak protez.

Z kolei przemówił do zebranych prezes Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza p. Fol, obrazując dotychczasową działalność Towarzystwa.

W dyskusji nad programem przyszłej działalności TPZ, poruszano kwestię budynków, jako pomieszczeń dla żołnierzy, sprawę zapotrzebowania Niemców, jako sił roboczych oraz przydział artykułów UNRRA dla zdemobilizowanych i chorych żołnierzy.

Na zakończenie delegacji poszczególnych organizacji wypowiedzieli się co do udziału tytche w przyszłej pracy Towarzystwa. Szczegółowe opracowanie planu i podział czynności, zostały przesunięte na następne zebranie, po czym wiceprezydent Styczeń zamknął posiedzenie, dziękując zebrany za przybycie.

Na składzie Elibor (ul. Chodkiewicza 19) od 3. 12. do 6. 12. od nr 10501 do nr 11500 i od nr 20551 do nr 21450.

Na składzie Społem (ul. Piusa XI) od 3. 12. do 6. 12. od nr 11501 do nr 13000 i od nr 14101 do nr 17750.

Na składzie Samopomoc Chłopska (ul. Uroczą) od 3. 12. do 6. 12. od nr 13001 do nr 14100 i od nr 17751 do nr 17950.

Kupony A kart opalowych których numery zostały wywołane w ogłoszeniu jak powyżej i które nie zostaną zrealizowane od dnia 3. 12. do 6. 12. zostają unieważnione i węgiel na te kupony w czasie późniejszym wydawany nie będzie. Żadne reklamacje po dniu 6. 12. o wydanie opału na kupon A wywołanych numerów uwzględniane nie będą. Numery kart opalowych od nr 2351 do 3000 i powyżej 21450 ogłoszone będą później.

Kto jeszcze nie pobrał węgla?

Zarząd Miejski Wydział Apropowizacji i Handlu m. Bydgoszczy komunikuje, że posiadacze kart opalowych, którzy nie pobraли opału na kupon A numerów wywołanych w ciągu ubiegłych trzech tygodni, mają pobrać węgiel wg poniższych wytycznych:

Na składzie Bohm-Kocufski (Grunwaldzka 46) od 3. 12. do 6. 12. posiadacze kart opał. od nr 1 do 2350.

Na składzie Pomorska Spółka Węgłowa (Zygmunta Augusta) od 3. 12. do 6. 12. od nr 3001 do nr 5000. od nr 6601 do nr 9000, oraz od nr 17951 do nr 19950.

Na składzie Skarboferm (ul. Świecka) od 3. 12. do 6. 12. od nr 5001 do nr 6600 i od nr 9901 do nr 10500.

Na składzie Polskiego Zachodniego Syndykatu Węglowego (Dworcowa 54) od 3. 12. do 6. 12. od nr 9001 do nr 9900 i od nr 19951 do nr 20550.

Na składzie Elibor (ul. Chodkiewicza 19) od 3. 12. do 6. 12. od nr 10501 do nr 11500 i od nr 20551 do nr 21450.

Na składzie Społem (ul. Piusa XI) od 3. 12. do 6. 12. od nr 11501 do nr 13000 i od nr 14101 do nr 17750.

Na składzie Samopomoc Chłopska (ul. Uroczą) od 3. 12. do 6. 12. od nr 13001 do nr 14100 i od nr 17751 do nr 17950.

Kupony A kart opalowych których numery zostały wywołane w ogłoszeniu jak powyżej i które nie zostaną zrealizowane od dnia 3. 12. do 6. 12. zostają unieważnione i węgiel na te kupony w czasie późniejszym wydawany nie będzie. Żadne reklamacje po dniu 6. 12. o wydanie opału na kupon A wywołanych numerów uwzględniane nie będą. Numery kart opalowych od nr 2351 do 3000 i powyżej 21450 ogłoszone będą później.

Uwaga kupcy, przemysłowcy! Polecamy po cenach najniższych barwniki, ultramaryne, karbid, świece, terpentynie, kalafonie, kleje, artykuły garbarskie, malarskie, mydlarskie itp. chemikalia. Warszawska Składnica Chemiczna. Warszawa, Marszałkowska 113. [24r]

2 garaże na samochody ciężarowe poszukują Państwowe Zakłady Hodowli Roślin, Aleje 1 Maja 27.

Fotograficzne aparaty i artykuły kupię w każdej ilości Łódź, Przejazd 36, Fototechnika. [257r]

Świece, ozdoby choinkowe, pocztówki świąteczne. Bazar Katolicki, Łódź, Sienkiewicza 49. [156r]

Barwniki dla farbiarni „Animon”. Barwniki do farbowania domowego w torebkach „Kakadu” poleca Wytwórnia Chemiczna, A. Moniuszko, Warszawa, Jerozolimska 41. [297r]

Naprawa maszyn do szenia, maszyn specjalnych w zakresie szenia wchodzących oraz maszyn do pisanie, wymiana czelonek. St. Sajdak — Bydgoszcz, Jana Kazimierza 4. [77r]

„Plytoman” Sulkowski przypomina się klientom warszawskim. Obecnie: Łódź, Piotrkowska 34. [267r]

Ważne dla administratorów i właścicieli domów

Na podstawie art. rozp. Prez. Rzplitej z dnia 16. 3. 1926 — Dz. U. R. P. Nr 32, poz. 309 Wydział Ewidencji Ludności przy Zarządzie Miejskim w Bydgoszczy wzywa wszystkich właścicieli, wzgl. administratorów domów, do zarejestrowania się w charakterze prowadzących meldunki w biurach meldunkowych, Nowy Rynek nr 1 pierwsze piętro. W razie wyznaczenia przez właścicieli domów do tych czynności zastępców, obowiązani są obaj podpisać odpowiedzialną deklarację.

Rejestracja odbywać się będzie w następujących dniach: Właściciele wzgl. administratorzy domów, których nazwiska zaczynają się na litery A B C D 3. i 4. 12., E F G H 5. i 6. 12., I J K 7. dg 11. 12., L Ł M N 12. do 15. 12., O P R 17. i 18. 12., S 19. do 22. 12., T U W Z 27. do 29. 12.

Winni niewykonania tego zarządzenia ulegną karom, przewidzianym w art. 24—27 powołanego na wstępie rozporządzenia.

Zarząd Miejski

Wydział Ewidencji Ludności

(—) Michał Werka

naczelnik Wydziału.

Rejestracja upośledzonych dzieci na zdrowiu

W myśl obowiązujących przepisów prawnych obowiązku szkolnemu podlegają również dzieci: a) ociemniałe lub w wysokim stopniu słabowidzące po ukończ. 6, aż do 14 roku życia; b) głuchonieme, nieme, głuche lub w wysokim stopniu źle słyszące, po ukończ. 7 aż do 15 roku życia;

W związku z tym wzywa się rodziców wzgl. prawnych opiekunów, aby w terminie do 20. 12. 45 r zgłosili w Zarz. Miejsk. - Wydz. Szk. (Jana Kazimierza nr 5, pok. 305) dzieci, które ukończyły lub ukończą do dnia 1 września 1945 r. a) sześć lat życia i są ociemniałe lub w wysokim stopniu słabowidzące, a nie przekroczyły 14 roku życia; b) 7 lat życia i są głuchonieme, nieme, głuche lub w wysokim stopniu źle słyszące, a nie przekroczyły 15 roku życia; c) 7 lat życia i są umysłowo upośledzone w takim stopniu, że nie mogą pobierać nauki w szkole powsz., a nie przekroczyły 14 roku życia.

Praca dla pielęgniarek i higienistek

Z powodu wielkiego zapotrzebowania pielęgniarek szpitalnych, społecznych oraz higienistek szkolnych zainteresowane osoby, posiadające obywatelstwo polskie w celu uzyskania pracy mogą kierować swe podania do Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego, Wydział Zdrowia Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 39, pokój nr. 215.

Do podania należy dołączyć: 1. świadectwo ukończenia 2 1/2 letniej szkoły pielęgniarstwa, lub 2. świadectwa o złożonym egzaminie przed komisją dla państwowych egzaminatorów pielęgniarzkich, 3. metrykę ślubu dla mężatek, 4. życiorys z podaniem pracy zawodowej.

Za Wojewodę:

(—) Józef Kołodziejczyk,

Kierownik Referatu Prasowego.

**Roznosiciele (iki)** gazet mogą się zgłosić do I. K. P. (pod arkadami).

Szkoły pomorskie będą radiofonizowane

BYDGOSZCZ (PAP). Na zjeździe pedagogicznym Okręgu Pomorskiego ZNP postanowiono usilnie dążyć do radiofonizowania szkół i wykorzystania radia w pracy szkolnej przez organizowanie specjalnych audycji. Dyrekcja Polskiego Radia w Bydgoszczy zapewnią, iż szkoły będą w najbliższym czasie radiofonizowane przez założenie głośników systemem telefonicznym. Będzie wówczas można nadawać dla szkół specjalne audycje, które mogłyby wypełnić lukę powstałą przez brak różnych podręczników i pomocy szkolnych. Władze szkolne muszą jednak przyjąć Polskietmu Radu z pomocą finansową.

Oddajmy społeczną własność

BYDGOSZCZ (ZZ). ZHP napotyka na liczne trudności finansowe, które hamują jego rozwój. Brak finansów nie pozwala na kupno najpotrzebniejszego sprzętu, jak np. podręczników techn., sztanarów, oraz wielu innych przedmiotów, które w wielkiej ilości znajdują się jeszcze w rękach społeczeństwa, przechowującego je przez całą wojnę, za co ZHP poczuwa się tylko do wdzięczności.

Obecnie ZHP zwraca się do wszystkich posiadaczy mienia harcerskiego o oddanie go, względnie zgłoszenie w Kom. Ośr. Harc. m. Bydgoszczy przy ul. Libelta 8.

Sport

OSTATNI MECZ PIŁKARSKI W TYM SEZONIE

BYDG. W dzisiejszą niedzielę o godz. 12-tej spotkają się na Stadionie Miejskim w Bydgoszczy BKS Polonia TS Gwiazda. Będzie to ostatni mecz o wejście do A klasy i zarazem ostatni mecz piłkarski w tym sezonie. Spodziewać się należy, że spotkanie to będzie stało na wysokim poziomie z uwagi na formę zawodników obu drużyn i że drużyny wystąpią w pełnych składach. Szczególnie odmiłodzona drużyna TS Gwiazda, która zwyciężyła ostatnio WKS „Bezpieczeństwo” w stosunku 4:1 i PKS w stosunku 5:2. W bramce TS Gwiazda ujrzymy Szatkowskiego, b. reprezentacyjnego bramkarza Pomorza, który po powrocie z Niemiec zasilił szereg TS Gwiazda.

FINAŁY MISTRZOSTW PING-PONGOWYCH

BYDGOSZCZ, (ZZ). W niedzielę, 2. 12. bm. w Rob. Domu Kult. rozegrane zostaną finały mistrzostw ping-pongowych zorganizowanych przez HKS. Początek o godz. 9-tej. Wstęp od 10 do 20 zł.

ĆWICZENIA BASENOWE

BYDGOSZCZ. a) Komunikat BTW przy ZWM. Kom. Techn. zawiadamia, że od 1. 12. 1945 odbywać się będą:

a) Ćwiczenia basenowe pod kier. drh. Brzezińskiego we wtorki i w piątki od g. 18 dla panów, w srody i w soboty g. 18 dla pań;

b) Biegi leśne pod kier. mgr Kopczewskiego w każdą niedzielę o g. 9. Zbiórka przed Fab. Chleba Szwedzk. — Kościuszki 53.

c) Gimnastyka pod kier. mgr Kopczewskiego — na przystani we wtorki o g. 18.30 dla pań, w czwartki g. 18 dla panów.

Zebrańie Sekcji Kobiecej dnia 29. 11. 1945 godz. 18 — na przystani. Obecność wszystkich członkiń obowiązkowa.

(—) H. Cegielski, naczelnik

Znaczki pocztowe najkorzystniej kupuje — sprzedaje „Rybak”, Gdynia, Świętojańska 47. [280r]

Pierwszorzędnego fachowca na kierownika warsztatu reparacyjnego przy Zakładach Graficznych poszukuje: Społem - Referat Drukarski, Łódź, Piotrkowska 5. [303r]

Czytelniku: chcesz poznać swój dokładny przebieg życia i dowiedzieć się o losach zaginionych? Powie Ci zdumiewająco trafnie w transie jasnowidzenia — profesor wiedzy tajemnej **Ladisando**. Poznań, Strumykowa 9, m 3. Na odpowiedź listowną przysłać 50 zł. [226r]

„L. K.” [375]

**Wytworna Pani** w Warszawie tylko w perfumerii „VENUS”  
zaopatruje się w artykuły kosmetyczne i perfumy w Bydgoszcz, Batorego 6

Bezkonkurencyjna **„Bałtyk”** Wytwórnia Chemiczna Bydgoszcz Grodzka 4

Tania sprzedaż przedświąteczna Towary galanteryjne, pułowery, pończochy, swetry, krawaty itp. w dużym wyborze  
poleca: T. Harasimowicz i Ska, Bydgoszcz, Dworcowa 5  
Odsprzedawcom rabat

**ŚWIĘTY MIKOŁAJ**  
i wszyscy **GWIAZDORZY**  
nabywają podarki gwiazdkowe tylko w królestwie  
RADIA, FOTOGRAFII i KINEMATOGRAFII  
firmy  
**JUPITER**  
Bydgoszcz, Stary Rynek 26  
telefon 18-65 191

**Zakup**

**Sprzedaż**

wszelkich ziemiopłodów i ich przetworów, nawozów sztucznych, pasz, węgla, koksu, maszyn, narzędzi rolniczych i artykułów domowego użytku  
Przymywanie ziemiopłodów kontyng. i rozdział artykułów premiowych oraz przydziałowych na powiat bydgoski przez nasze gminne punkty zyspu  
Dla piekarń dostarczamy węgiel i mąkę kont. w dom  
**POWIATOWA SPÓŁDZIELNIA ROLNICZO-HANDLOWA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA”** z odp. udz.  
Bydgoszcz, Aleje 1 Maja 16 — Telefony: 21-49 19-49 i 24-49  
Magazyny i bocznicie kolejowe:  
ul. Wyzwolenia 21 — tel. 19-49, ul. Kordeckiego 3 — tel. 34-07  
ul. Uroczna 7 — tel. 34-25, ul. Chodkiewicza — tel. 24-49  
Skład nasion ul. Długa 42, tel. 21-50 Skład żelaza Al. 1 Maja 63, tel. 21- HURT DETAL 371

PRZEMYSŁOWE ZAKŁADY RYBNE  
**„SPOŁEM”**  
ZWIĄZEK GOSPODARCY SPÓŁDZ. R. P.  
Gdynia Port Rybacki, Śledziowa 2  
TEL. 220-97

**POLECAJĄ:**  
Konserwy wyborowe: skumbria, losoś w majonezie, w marynacie, w galarecie i w oliwie, wątlusz w tomacie, marynacie i galarecie, karp w marynacie i pomidorach, szczupak w galarecie, paszette rybny, sałatkę rybne i inne

**KUPUJĄ:**  
Każdą ilość świeżych ryb z wód słodkich i morskich, oliwę, jadalne oleje rafinowane, świeże jarzyny, cebule, grzyby suszone, pieprz, angielskie ziele, paprykę, liść bobkowy itp.

**ZAKŁAD ORTOPEDYCZNY Z. LACHOWICZ**  
Bydgoszcz, Al. 1 Maja 22  
PROTEZY NÓG I RĄK, APARATY ORTOPEDYCZNE, GORSETY ORTOPEDYCZNE, PODKŁADKI pod chore stopy, PASY przepuklinowe i lecnicze

Dla celów przemysłowo-dezynfekcyjnych  
**Antyformina**  
używa się roztworu 2%  
**PIWOTECHNIKA**  
WYTWÓRNIART. TECHNICZNO-PIWOWARSKICH  
BYDGOSZCZ  
ul. Unii Lubelskiej nr 4 — róg Dworcowej — telefon 33-70 351

WALIZKI — TOREBKI — TECZKI  
poleca **WAWEL**  
BYDGOSZCZ DŁUGA 22  
KUPUJEMY fibię, cerate, skórę miękką oraz wszelkie okucia do walizek i teczek  
Na Św. Mikołaja polecamy torby szkolne i śniadaniówki

Polecamy obecnie również  
KSIĘGOWOSC PRZEBITKOWA **„Perfecta”**  
z płytą-aparatem do księgowania.  
Mamy na składzie m. i. bilansówki (księgi obrotowe), skrzyżki drewniane do kartotek, kartoteki magazynowe.  
Centrala: Poznań, ul. Kantaka 8/9 — Telefon 26-80  
Sprzedaż na Bydgoszcz: Pom. Spółdzielnia Księg. i Pap. ul. Jagiellońska 35 — Telefon 3382

VARIETÉ **CAFÉ CLUB**  
ul. Marcinkowskiego nr 14  
od 1 do 15 grudnia  
Inauguracja programów złożonych z artystów Państwowych, zrzeszonych w Naczelnej Dyrekcji Widowisk Rozrywkowych 390

Mistrz w wywoływaniu humoru **Wesoły Marynarz**  
**MAKAR**  
Renomowana tancerka Iwona Raczkiewiczówna zapowiadająca się gwiazda naszych ekranów  
**Eliza Moreno**  
Dyrektor Czesław Śmigiełski, Kier. artyst. Wł. Stachowski  
Lokal czynny od g. 21-01, w święta od g. 16-30

**„Wielkopolanka”**  
Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 23  
Kawiarnia i Śniadalnica  
Lokal artystycznie urządzonego ogrzany - uprzejma obsługa  
Codziennie Koncert i Dancing od godz. 17.30 (386)

**AGENDY KUPIECKIE**  
Kalendarze tygodniowe, kieszonkowe na rok 1946, bloki do notatek w różnych rozmiarach: lekarskie, kelnerskie i garderobiane w większych ilościach  
poleca **KA-WU**  
Hurtownia Sprzedaż artykułów biurowych Poznań, Aleje Marcinkowskiego 18

**Wody kwiatowe — Perfumy**  
Kasety gwiazdkowe  
DUŻY WYBÓR ZNANA JAKOŚĆ  
poleca CENY FABRYCZNE  
**„IGNIS”** Wytwórnia wermeryn. Łódź Piotrkowska 157, telefon 127-30

**AUTO-WOZ**  
Akcesoria samochodów motocyklowych  
Zakup Sprzedaż Bydgoszcz, Jagiellońska — tel. 34-7

**„POLA”**  
Przyprawa do Pierników.  
Prawnie zastrz. NA 1180 8259  
Żądacie wszędzie!  
Labor. „POLA” Bydgoszcz

**Uwaga!**  
Wiórczki-przędze oraz wełny maszynowe we wszystkich kolorach po cenach bezkonkurencyjnych poleca  
Hurtownia Wełny i Towarów Krótkich R. Wiśniewski, Bydgoszcz, Krosińskiego 5

Delikatesy — Towary kolonialne, wytworne ciasta i torty, wszelkie artykuły gastronomiczne w najwyższym gatunku, wina — owoce  
poleca **„RARYTAS”**  
GDYNIA, UL. ŚWIĘTOJAŃSKA 105

**CHEMIKALIA**  
wskiego rodzaju kupuje firma [229]  
**„BARWOTA”**  
Łódź, Piotrkowska 175a

**FOTO APARATY**  
kino 8-16 mm przybory, klisze, filmy, papiery fotograficzne, kaski, składaki i motorki  
poleca-kupuje Składnica Fotograficzno-Sportowa **JAN MATRAŚ**  
Bydgoszcz, Al. 1 Maja 65, tel. 2985

**Buchalter(ka) i stenotypistka** siły pierwszorzędne natychmiast potrzebne

**„ZELAZOHURT”**  
HURTOWNIA ŻELAZA  
Bydgoszcz, ulica Leona XIII, nr 12

**PIERNIKI** na gwiazdkę oraz wafle i przetwory wafłowe poleca w dużym wyborze  
FABRYKA PIERNIKÓW I WAFELI „POMORZANKA”  
Bydgoszcz, Al. 1 Maja 143 Tel. 33-78

**„LECH”**  
Bydgoska Wytwórnia Czapek Józef Lewandowski  
Bydgoszcz, Stary Rynek 16, I pr. poleca:  
czapki oficerskie, kolejowe, gimnazjalne, studenckie, harcerskie i cywilne wszelkiego rodzaju  
Przy zbiorowych zamówieniach zniżki

HURTOWNIA ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH  
**FELIKS ZIÓŁKOŃSKI**  
Bydgoszcz, Toruńska 2 (37)  
nowy numer telefonu 30-34

Znane ze swej jakości  
**Drożdże Tczewskie**  
stale do nabycia  
HURT poleca DETAL  
Oddział **„SPOŁEM”**  
Bydgoszcz, Aleje 1 Maja 10, tel. 12-70  
Cena 1 kg drożdży w hurcie 340,— zł

**OGŁOSZENIE**  
Zarząd m. Lęborka poszukuje do natychmiastowego zatrudnienia  
1 monter na siel wodoc,  
2 monterów na inst. wodoc. i centr. ogrzew.,  
2 monterów na inst. i siel gazową,  
6 robotników do gazowni (przynoconych),  
2 stolarzy,  
1 szklarza.

Zapotrzebowanie dotyczy tylko fachowców. Taryfa od 6 do 10 zł za godzinę plus premia do 50% plus obiad w stołówce i karta żywn. I. kategorii.  
Dobre mieszkanie zapewnione, warunki życiowe możliwe.  
Zgłoszenia osobiste (przejazd od razu z rodziną).  
Zarząd m. Lęborka  
BURMISTRZ: (Mgr. Jan Brzozowicz).

Dyrektor Państwowego Gimnazjum i Liceum Bytowie poszukuje **nauczycieli** matematyki, fizyki i chemii, biologii, geografii, rysunku, zajęć praktycznych i wychowania fizycznego (siła męska).  
Bezplatne obfite obiady w stołówce nauczycielskiej, mieszkanie, umebłowanie, opał i pomoc Komitetu Rodzicielskiego zapewnione.  
Zgłaszać się proszę z dokumentami do Gimnazjum w Bytowie, wojew. gdańskiego.

**Sprostowanie**  
Zapowiedź Urzędnik stanu cywilnego w Szczecinie, spis zapowiedzi 68/45. Bronowicz Ryszard, pracownik kolejowy B. R. stanu wolnego, wyznania rzym.-kat., zam. w Szczecinie, ulica Bogusława 27, syn zmarłego Bronowicz Wilhelma i tegoż małżonki z domu Wiñniarska zamieszkałych w Szczecinie, ul. Bogusława 27.  
Szczecin, 20. 11. 1945 r.

Sklepy dwa Stary Rynek i Al. 1 Maja odstąpię. Wiadomość: Bydgoszcz, Foto-Arkady, Pilichowski.

Kupuję wszelkie surowce wchodzące w zakres kapeluszy damskich Pelagia Szarkowska, Bydgoszcz, ul. Jana Kazimierza 1.

Poszukuję samochodu ciężarowego do przewiezienia rzeczy. Łowicz-Bydgoszcz. Oferty: Bydgoszcz, IKP pod „Okazja”.

Kupcy! Nadzwyczajne Walne Zebranie dziś o godz. 14.30 w sali restaur. „Rzeźni Miejskiej” ul. Jagiellońska 79. Zrzeszenie Kupców Samodzielnych w Bydgoszcz.

Sprzedaż — kupno artykułów fotograficznych. Hurt — detal. B. Górski, Bydgoszcz, Poznańska 4.

Dr. med. Moszczyński-Hruzewicz Bolesław Józef, specjalista chorób serca, przyjmuje godz. 17 do 19-ta, z wyjątkiem piątków, ul. Adama Asnyka 3 m. 2, tel. 29-97.

1 pokój umebłowany niekrepujący, najchętniej w śródmieściu lub gdzieś niedaleko, wynajmę. Oferty do IKP, Bydgoszcz, pod „43”.

Przeróżne artykuły galanteryjne, kapce, ozdoby choinkowe, upominki na różne okoliczności poleca firma **Bazar Warszawski** — Gdynia, Świętojańska 79, Maria Complak.

Kupię maszynę dziurkarkę bieliznianą. Gdańsk — Wrzeszcz, Dekerta 1, m. 5.

Wszystkie rzybory mundurowe, wojskowe, dla marynarki dla poczty, kolei, harcerstwa, PW itp. dystynkcje, orzełki, pasy, czapki, itd.  
po bezkonkurencyjnych cenach

POLECA JEDYNY SKLEP SPECJALNY **„OZDOBA”**  
Bydgoszcz, Śniadeckich 2 — S-ka handlowa  
Różne artykuły galanteryjne, ozdobne, dewocjonalia oraz stosowne upominki na wszelkie okoliczności. Odsprzedawcom rabaty.

**Zakład pogrzebowy**  
Z. DREWKA — Bydgoszcz, Wełniany Rynek 9, telefon 32-71  
poleca trumny wszelkiego rodzaju  
Przewoży zwłok miejscowe i zamiejscowe specjalnym autokarawanem

**NA GWIAZDKĘ** mężu, radość mi tę zrób, maszynę do szycia u Czachorowskiego kup

Skład maszyn W. Czachorowski  
Bydgoszcz, Pomorska 21 — wejście z ul. Śniadeckich  
Poleca dobre gwarantowane maszyny do szycia Warsztat reparacyjny maszyn wszystkich systemów

REDAKCJA GŁÓWNA i administracja Bydgoszcz, ul. Jagiellońska nr 17-19  
Redakcja warszawska i Oddział centralny w Warszawie, ul. Żulińskiego 3. dyr. Oddziału red. Edmund Świdziński, zastępca red. Henryk Karotyński.  
Redaktor Naczelny przyjmuje w redakcji głównej we wtorki i środy od godziny 10-tej do 12-tej i w redakcji warszawskiej w soboty od godz. 14-16

Oddziały:  
POZNAŃ, ul. Działyńskich 8, m. 2, dyr. Oddziału red. Henryk Śmigiełski; ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 66, kier. Oddziału redaktor Czesław Gumkowski; GDYNIA-GDAŃSK w Gdyni, ul. Abrahama 49, tel. 270-82, kierownik Oddziału red. Alojzy Męclowski; KRAKÓW, ul. Sławkowska 16, kier. Oddziału red. Aleksander Olchowski, zastępca red. Stanisław Habzda; KATOWICE, kier. Oddziału red. Stanisław Sukienicki.  
Pododdziały:  
GRUDZIĄDZ, TORUNIU, GNEZŃNIE I OSTROWIE

CENNIK OGŁOSZEŃ:  
Drobna po 5 zł za słowo. Poszukiwanie rodzin i pracy 3 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów.  
OGŁOSZENIA MILIMETROWE  
Przed tekstem . . . . . 30 zł za 1 mm  
W tekście . . . . . 25 zł za 1 mm  
Za tekstem . . . . . 10 zł za 1 mm  
Nekreolgi . . . . . 10 zł za 1 mm  
Przetargi i ogłoszenia urzędowe . . 8 zł za 1 mm  
Tabelaryczne i bilanse . . . . . 15 zł za 1 mm  
Niedziela i święta 50%, dróżki

Odpowiedzialni kierownicy działów: polityki wewnętrznej: red. Józef Kozłowski; polityki zagranicznej — red. Kazimierz Małach; gospodarczego — dr D. J. Tilgner i dr Stefan Haupe; kultury i sztuki — prof. Marian Turwid; krytyki literackiej i felietonu — red. Adam Grzymala-Śledziński; zagadnień niemieckich — red. Edmund Męclowski; sportowego — Krzysztof Boruń; kobiecego — red. Franciszka Andrysówna; potocznych — red. Edmund Klessa; filmowego — red. Janina Kłodzińska; fotografii i karykatury — Edmund Heydak.